Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8300 Lwów, niedziela 23 października 1927 Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Sejm zostanie zwołany na sesję budżetową.

Oszukańcze manipulacje lasowe przed sądem lwowskim. - Ujęcie niebezpiecznego kasiarza. - Krwawa rozprawa sutenera z koryntjanką. - Ucieczka króla oszustów z Brygidek.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Poznań, 21. października. (Tel. G. P.) Dziewiąty zjazd Związku miast polskich, rozpoczynający jutro swe obrady w Poznaniu, poprzedził dziś wieczorem uroczysty obchód dziesięciolecia powstania i działalności Związku.

EGZAMINY NA RADNYCH.

Ciechanów Mazowiecki, 21. października. (Tel. G. P.) Odbyły się tu **egzaminy dla kandydatów na radnych do rady miejskiej.** Egzaminowani byli wszyscy kandydaci, którzy nie mogli się wykazać posiadaniem cenzusu naukowego. Nie zdało egzaminu 2 analfabetów: **Deutsch** z „Bundu" i **Goździk** z listy właścicieli nieruchomości

—o—

STARCIE BUNDOWCÓW Z KOMUNISTAMI W WILNIE.

Wilno, 21 października. (Tel. G. P.) Onegdaj organizacja żyd. „Bund" obchodziła uroczyście **30-tą rocznicę swego istnienia.** Podczas uroczystości **doszło do poważnych starć z komunistami,** którzy chcieli rozpędzić pochód na ul. Szklanej. Policja udaremniła zamiar napastników.

—o—

DWA LOTY.

Paryż, 21. października. (Tel. G. P.) Dwaj lotnicy francuscy Challe i Rapin, **lecący do Indyj** wylądowali wczoraj w **Bankoku w Sjamie.** Lotnicy Coste i Le Brix wylądowali w drodze do Buenos Aires w **Santa Catarina.**

—o—

ZAWIEJE ŚNIEŻNE W FINLANDJI.

Helsingfors, 21. października. (Tel. G. P.) **Spadły tu wielkie śniegi.** W większej części kraju **szaleje śnieżyca.** Połączenia telefoniczne, a częściowo i kolejowe są przerwane.

—o—

DRAMAT NA MORZU.
Do artykułu na str. 6-tej.

Do artykułu na str. 6-tej.

POSTULATY ROBOTNIKÓW CHORZOWSKICH.

Katowice, 21. października. (Tel. G. P.) **Robotnicy elektrowni w Chorzowie** wystąpili z żądaniem **poprawy zarobków akordowych.** Ponieważ dyrekcja zakładów dotychczas ociągała się z pertraktacjami delegacja robotników przedstawiła sprawę do rozstrzygnięcia komisarzowi demobilizacyjnemu. Na skutek jego interwencji rozpoczną się między robotnikami a dyrekcją Zakładu **pertraktacje w przyszłym tygodniu.**

CZY PASZPORTY POTANIEJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. października. (ps) W najbliższych dniach ma być rozstrzygnięta **sprawa pobierania wysokich opłat paszportowych.** Jak wiadomo dotąd paszport zagraniczny **kosztuje 500 zł.,** a obecnie wskutek polepszenia się sytuacji finansowej państwa utrzymywanie ruchu paszportowego **okazuje się zbędnem.** Wobec tego należy spodziewać się jeżeli nie całkowitego ich uchylenia, **to wydatnego obniżenia opłat.**

Z KOTŁA BAŁKAŃSKIEGO.

Belgrad, 21. października. (Tel. G. P.) **Bandy komitadżich wtargnęły w sile 40 ludzi pod Lubojną na terytorjum greckie.** Po krwawej potyczce greckie wojska graniczne **odrzuciły bandę na terytorjum albańskie.** Również pod Rosztawiszta wtargnęły bandy komitadżich **na terytorjam jugosłowiańskie,** zostały jednak odrzucone z powrotem. **W starciu zabity został przywódca bandy Angelow.**

REKORD KEMALA PASZY.

Angora, 21. października. (Tel. G. P.) Trwające **od 6 dni** przemówienie prezydenta republiki **Mustafa Kemal Paszy,** wygłoszone na kongresie partji ludowej, **zostało zakończone.** Wygłoszenie tego przemówienia **zajęło wogóle 36 godzin 33 min.** Kongres przyjął jednomyślnie wniosek aprobujący z uznaniem mowę prezydenta.

PORAZ DRUGI USIŁUJE PRZEPŁYNĄĆ KANAŁ LA MANCHE.

Londyn, 21. października. (Tel. G. P.) **Miss Mercedes Gleitze,** daktylografka londyńska, która po 8 dniach zdołała niedawno przepłynąć kanał La Manche, pragnąc dowieść bezpodstawności zarzutów stawianych przez miss Lelland, która dopuściła się wiadomej mistyfikacji, podjęła w dniu dzisiejszym **nowy wysiłek przepłynięcia kanału.** Miss Gleitze towarzyszą tym razem w łodzi motorowej i na parowcu **liczni świadkowie,** wśród których są doświadczeni sportsmeni, lekarze i przedstawiciele prasy. Gleitze wypłynęła dzisiaj rano o godz. 4.23, a o godz. 10.55 otrzymano ostatnią wiadomość, donoszącą, że **pływaczka zachowuje nadal dobrą formę i nie przerywa pływania.**

—o—

W sprawie ustroju szkolnictwa.

DALSZA ROZBUDOWA. — OSTATNI PROJEKT MINISTERJALNY. — NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECHNYCH I ICH PRZYGOTOWANIE NAUKOWE.

Lwów, 22 października.

Niezmiernie doniosła dla przyszłości Rzplitej sprawa **ustroju szkolnictwa**, weszła w nową fazę przez ogłoszenie rządowego projektu **ramowej ustawy**, która ma służyć za podstawę **do dalszej rozbudowy szkolnictwa.** Projekt ten wywołał nie tylko wielkie zainteresowanie, lecz nawet **namiętne spory** w szerokich kołach społeczeństwa polskiego, zwłaszcza **wśród nauczycielstwa.** Przyczyną, powodującą zaognienie w dyskusji, która powinna być spokojna i rzeczową, jest **stosunek szkół powszechnych do średnich**, który stanowi najważniejszą część zagadnienia ustroju szkolnictwa. Do tego zagadnienia też ograniczę się w moich wywodach.

Niewątpliwą zaletą projektu ministerjalnego jest **oparcie szkolnictwa na 7-klasowej ogólnokształcącej, szkole powszechnej**, obowiązkowej dla wszystkich obywateli Rzplitej. Każdy obywatel ma pobierać w niej naukę od 7 do 14 roku życia. 7-klasowa szkoła powszechna ma dostarczyć najszerszym masom tego **minimum wykształcenia**, jakie jest niezbędne dla świadomego swoich praw i obowiązków obywatela, a nadto ma przygotować do ewentualnych dalszych studjów.

Tak pomyślana szkoła powszechna, o ile będzie należycie zorganizowana, stworzy niewątpliwie **granitową podstawę** dla dalszego rozwoju Rzplitej. Niestety, projekt ministerjalny **nie zapewnia jej należytej sprawności.** Sprawność bowiem szkoły zależy przedewszystkiem od wykształcenia i przygotowania pedagogicznego nauczycieli. Najlepszy nawet program i najlepsze budynki i urządzenia szkolne nie doprowadzą do należytych wyników **bez należytego personalu nauczycielskiego.**

Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nauczycielstwo szkół powszechnych, takie, jakie jest obecnie, **nie jest przygotowane do pracy w wyższych klasach projektowanej 7-klasowej szkoły powszechnej.** Ogół nauczycielstwa szkół powszechnych ma obecnie **przygotowanie seminarjalne**, które mieści się w zakresie 6 klas gimnazjalnych. Jest to wystarczające zaledwie dla prowadzenia nauczania w niższych klasach 7-klasowej szkoły powszechnej. **Nie chcę przez to powiedzieć nic złego o obecnem nauczycielstwie szkół powszechnych.** Jest to element społeczny **pełen inicjatywy i zapału do pracy,** gorliwie pracujący nad samokształceniem. Różni się on **bardzo korzystnie od nauczycielstwa gimnazjalnego,** które naogół jest bierne i nie kwapi się do pracy samokształceniowej.

Według projektu ministerjalnego **seminarja nauczycielskie mają być zwinięte** i przygotowanie do zawodu nauczycielskiego ma w przyszłości składać się **z matury gimnazjalnej i studjów pedagogicznych** o kursie przynajmniej rocznym (art. 25 a). Jest to w każdym razie **postęp w porównaniu ze stanem obecnym,** wyznaczającym o ile chodzi o zakres wykształcenia, jakie mają posiadać nauczyciele szkół powszechnych. Wysokość przygotowania pedagogicznego będzie zależała od wzmiankowanych studjów pedagogicznych. Program ministerjalny, niestety, nie określa bliżej organizacji i poziomu naukowego tych studjów, pozostawiając znak zapytania nad jedną z najważniejszych stron zagadnienia ustroju szkolnictwa.

Jakkolwiek będą urzędowe studja pedagogiczne projektu ministerjalnego, mogą one wystarczyć **tylko dla nauczania w 4 niższych klasach 7-klasowej szkoły powszechnej.** Bowiem w 3 wyższych klasach, odpowiadających 3 obecnym niższym klasom gimnazjalnym, treść nauczania tak się rozszerza i pogłębia, że **może być opanowana tylko przez człowieka z uniwersyteckiem wykształceniem.** Metody nauczania, które wypada stosować na tym poziomie, wymagają także takiego gruntownego wykształcenia, jakiego szkoła średnia nawet z dodatkowemi studjami pedagogicznemi **dać nie może.** — Wykształcenie o poziomie gimnazjalnym może wystarczyć tylko dla 4 niższych klas. **W 3 wyższych klasach 7-klasowych szkół powszechnych powinni uczyć nauczyciele o uniwersyteckiem wykształceniu. Kierownikami tych szkół powinni być także ludzie o uniwersyteckiem wykształceniu.**

Drugiem ogniwem w ustroju szkolnictwa jest **ogólno-kształcąca szkoła średnia, gimnazjum.** Stworzenie 7-klasowej ogólno-kształcącej szkoły powszechnej pociąga za sobą **skrócenie studjów gimnazjalnych do lat 5 zamiast dotychczasowych 8,** gdyż 3 wyższe klasy szkoły powszechnej zastępują 3 niższe klasy gimnazjalne. Jest to punkt najbardziej sporny całej sprawy. Zwolennicy 7-klasowej szkoły powszechnej ścierają się tu gwałtownie z obrońcami 8-klasowego gimnazjum. Zagadnienie to wymaga **spokojnego i gruntownego rozważenia.**

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecne 3 niższe klasy gimnazjalne **łączą się swoim programem i metodami nauczania ze szkołą powszechną.** Podział tej części nauczania na szkołę powszechną i gimnazjum jest z punktu widzenia pedagogiki **sztuczny** i ma uzasadnienie tylko polityczne: **oddzielenie „ludu" od „warstw oświeconych".** Demokratyczne zasady naszej Konstytucji **wykluczają z góry możliwość takich podziałów.**

Włączenie 3 niższych klas gimnazjalnych do szkoły powszechnej jest tembardziej wskazane, że począwszy od obecnej IV klasy gimnazjalnej program nauczania zmienia się zasadniczo: przybywają nowe przedmioty, a te, które już były, zaczynają być traktowane zupełnie inaczej, stosownie do wyższego poziomu umysłowego właściwego starszemu wiekowi wychowanków. Skutkiem tego **7-klasowa szkoła powszechna stanowi odrębną całość odcinającą się wyraźnie od gimnazjum.**

Powyższe wywody będą oczywiście tylko wtedy słuszne, jeżeli będzie zrealizowane ich założenie o **należytem przygotowaniu nauczycielstwa szkół powszechnych.** Obrońcy 8-klasowego gimnazjum wskazują zupełnie słusznie na to, że oddanie nauczania w zakresie niższych klas gimnazjalnych w ręce nauczycielstwa szkół powszechnych takiego, jakiem ono jest obecnie, spowodowałoby **katastrofalne obniżenie poziomu kultury w Polsce.** Niższe klasy gimnazjalne nie mogą być kasowane przed należytem zorganizowaniem szkół powszechnych. To nie znaczy jednak, żeby 8-klasowe gimnazjum miało być utrzymane na zawsze.

Należyte zorganizowanie szkoły powszechnej pociąga za sobą jako logiczny wniosek **zniesienia egzaminów przy przejściu z VII klasy szkoły powszechnej do I** (obecnie IV) klasy gimnazjalnej. Projekt ministerjalny jest pod tym względem niekonsekwentny, gdyż nadaje wprawdzie egzaminom złagodzoną formę „sprawdzania kwalifikacyj", ale samą zasadę egzaminów utrzymuje na stałe. Zapewne egzamina są konieczne w okresie przejściowym, kiedy szkoły powszechne nie stoją jeszcze na wysokości zadania, ale powinno się dążyć do ich usunięcia, tak samo zresztą, jak i do **skasowania egzaminów maturalnych.**

Dr. Dezydery Szymkiewicz,
profesor Politechniki lwowskiej.

Zgon śp. Gustawa Daniłowskiego

LITERATURA POLSKA PONOSI NIEODŻAŁOWANĄ STRATĘ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. października. (ps.) Dzisiaj w nocy po dłuższej chorobie zakończył życie **śp. Gustaw Daniłowski.** Ze zgonem jego literatura polska **ponosi wielką stratę.** Po Żeromskim i Reymoncie schodzi do grobu **jeden z najwybitniejszych reprezentantów piśmiennictwa polskiego,** jeden z tych, którzy w czasach przedwojennych propagowali **ideą walki niepodległościowej.** Śp. Daniłowski **liczył lat 55,** szkołę ukończył w Warszawie i Charkowie. Na przełomie XX w. pojawiły się jego dzieła, z których wymienić należy: „Nemo", „Na wyspie", „Z minionych dni", „Dwa głosy", „Jaskółka", „W miłości i boju", „Marja Magdalena" i inne. Po wojnie śp. Daniłowski nie zaprzestał pracy pisarskiej i na łamach „Kurjera Porannego" i „Przeglądu Wieczornego" zabierał niejednokrotnie głos.

W poniedziałek o godz. 10.30 odbędzie się pogrzeb śp. Gustawa Daniłowskiego z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Na rozkaz Marsz. Piłsudskiego **Zmarłemu będą oddane przy kondukcie pogrzebowym honory wojskowe za zasługi, położone jako szermierza idei niepodległościowej i żołnierza legjonowego.** W dniu dzisiejszym Marsz. Piłsudski wystosuje **pismo kondolencyjne do rodziny śp. Zmarłego.**

Krwawe walki na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Nikaraguy.

71 OSÓB ZABITYCH, PRZESZŁO 100 RANNYCH.

Nowy Jork, 21. października. (Tel. G. P.). Z Nikaraguy donoszą o krwawych walkach, jakie stoczyli **amerykańscy marynarze i policja z oddziałami wojsk nikaraguańskich,** które napadły na nich w czasie poszukiwania 2 zaginionych lotników. **Po stronie napastników zostało zabitych 67 osób, rannych z górą 100. Zginęło również 4 policjantów**

MUSSOLINI PRZECIW PAŃSTWU KOŚCIELNEMU.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.). Z Rzymu donosi „Express Por.", że wczoraj ogłoszony tam został rozkaz Mussoliniego w sprawie państwa kościelnego. Odpowiedź Mussoliniego pod adresem Watykanu odrzuca wszelką myśl przywrócenia samodzielnego państwa kościelnego, które w faszystowskiej Italji jest nie do pomyślenia.

P. COOK OBRAZIŁ SIĘ.

Londyn, 21. października. (Tel. G. P.) Przywódca angielskich górników Cook **zaniechał swego wyjazdu do Warszawy oświadczając, iż mimo otrzymania wizy nie zdążyłby przybyć na czas na obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zw. Górników.**

JUBILEUSZ STANISŁAWA NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.). W celu uczczenia 40-lecia pracy **Stanisława Niewiadomskiego** jako kompozytora, krytyka i pedagoga — Stow. Kompozytorów polsk. organizuje koncert ku czci Jubilata. Koncert ten odbędzie się w pierwszej połowie grudnia rb.

Starcie demonstrantów z policją w Poznaniu.

WIEC W SPRAWIE SZKOLNICTWA NA KRESACH WSCHODNICH. — SPOKOJNY PRZEBIEG OBRAD. — NIELEGALNY POCHÓD. — ZIGNOROWANIE ZAKAZU POLICJI. — ARESZTOWANIA.

Poznań, 21 paźdz. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec w sprawie szkolnictwa na Kresach wschodnich. Przebieg obrad był spokojny, jednak po ukończeniu wiecu przewodniczący Rady miejskiej Maksymiljan Stürmer oświadczył, że specjalna delegacja złoży wieniec pod pomnikiem Mickiewicza i wezwał obecnych do wzięcia w tem udziału. Pomimo, że przedstawiciel władzy zwrócił uwagę, iż nielegalny pochód będzie rozproszony, nie został on bowiem poprzednio zgłoszony, uczestnicy wiecu udali się pod pomnik Mickiewicza przy ul. św. Marcina. **Oddziały policji pieszej i konnej rozproszyły pochód, przepuszczając bez przeszkód delegację, niosącą wieniec. Aresztowano 5 osób za opór władzy, a przeciw Stürmerowi wdrożono dochodzenia karne.**

Poznań, 21 października. (AW.) Z. L. N. i O. W. P. zorganizowały tu wiec protestacyjny przeciwko utrakwizacji szkół na Kresach wschodnich, w sali im. Królowej Jadwigi (Al. Marcinkowskiego). Na sali zebrało się przeszło 400 osób. Przewodniczył radny miejski Stürmer, przemawiali: poseł Kornecki, prof. Gantkowski i inni. Wiec odbył się bez incydentów, w dyskusji nie przekroczono rzeczowej krytyki. Uchwalono rezolucje podobne do rezolucji wiecu lwowskiego.

Po wiecu przewodniczący wezwał obecnych do udania się w pochód pod pomnik Mickiewicza dla złożenia tam wieńca. Ponieważ na urządzenie pochodu **nie było pozwolenia, ani też pochodu nie zgłoszono, policja potraktowała go jako nielegalny** i zastępca dyrektra miejskiej policji p. Drost oświadczył, iż będzie musiał pochód rozwiązać. **Mimo to pochód zformowano.** Wzięło w nim udział przeszło 400 osób.

Po ujściu stu kroków, pochód rozprószony został przez policję pieszą, **zebrał się jednak ponownie.** W pobliżu pomnika Mickiewicza **policja po raz drugi zastąpiła drogę maszerującym** i bez użycia białej broni próbowała ich rozpręszyć. Ponieważ manifestanci **dwukrotnie przerwali kordon policji pieszej,** wezwano policję konną, która **rozproszyła manifestantów.** Ofiar niema poza lekkiemi obrażeniami. Przeciwko przewodniczącemu wiecu p. Stuermerowi władze wdrożyły **postępowanie karne.** Za zakłócenie spokoju publicznego **aresztowano 5 osób.** Manifestacje skończyły się **około 10-tej wieczorem.** Delegację z wieńcem przepuszczono do pomnika.

MONARCHIŚCI RADZĄ.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.) W dn. 23. bm. odbędzie się w Warszawie **zjazd Rady Naczelnej Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej** przy udziale delegatów z całego kraju. Z Poznania przybywa na zjazd gen. **Raszewski.**

RADCA HANDLOWY NORWEGJI OSIADŁ W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.) Przybył tu i objął urzedowanie radca handlowy Norwegji p. **Sigurd Johannsen** b. dyrektor departamentu ministerstwa handlowego w Oslo. Rząd norweski obecnie dopiero zadecydował **utworzenie radcostwa handlowego Norwegji w Polsce.**

——o——

Sejm zostanie zwołany na sesję budżetową.

PIERWSZE POSIEDZENIE MA SIĘ ODBYĆ W POŁOWIE PRZYSZŁEGO TYGODNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 października. (ps) Dzisiejsza Rada gabinetowa zadecydowała przesłać Sejmowi do rozpatrzenia preliminarz budżetowy na rok przyszły, z czego wynika, iż Sejm zostanie zwołany na normalną sesję budżetową. Sejm prawdopodobnie zbierze się około połowy przyszłego tygodnia. Sejm ma tylko pracować nad budżetem oraz najpilniejszemi sprawami państwowemi.

Stresemann i hr. Westarp.

ZAKULISOWE POSUNIĘCIA W SPRAWIE USTALENIA TEKSTU MOWY HINDENBURGA

Berlin, 21. października. (Tel. G. P.) Socjalistyczna „Rheinische Zeitung“ ogłasza dziś **sensacyjne informacje o zakulisowych posunięciach,** jakie miały rzekomo miejsce w czasie **ustalania tekstu mowy tannenberskiej Hindenburga.** Dziennik podkreśla, że dotychczasowe przypuszczenia, jakoby tekst mowy prezydenta ustalony został w porozumieniu z Stresemannem, **są fałszywe.** Stresemann pod naciskiem hr. Westarpa zgodzić się miał wprawdzie zasadniczo na to, aby prezydent Hindenburg mowę taką wygłosił, pragnął jednak mowie tej nadać **charakter osobisty.** W redakcji Stresemanna **mowa ta została odrzucona** i wojskowemu otoczeniu Hindenburga przy udziale hr. Westarpa udało się w końcu **przeforsować odmiennie sformułowaną i o wiele ostrzejszą redakcję mowy.** „Rheinische Ztg.“ podkreśla, że według krążących w Kolonji pogłosek, nowa ta redakcja mowy prezydenta **miała zaginąć w drodze między Berlinem a Genewą,** tak, że Stresemann miał sposobność zapoznania się z przemówieniem prezydenta w redakcji niemiecko-narodowych polityków dopiero z prasy niemieckiej. Tak więc — twierdzi dziennik — Stresemann postawiony został przed faktem dokonanym.

W. Brytanja jest jedynym krajem w Europie,

W KTÓRYM WYDATKI NA UZBROJENIE SĄ WIĘKSZE, ANIŻELI W 1913 R.

Londyn, 21 paźdz. (Tel. G. P.) Dziś popołudniu lord Robert Cecil, który zrezygnował ze stanowiska członka gabinetu, nie zgadzając się z polityką rozbrojeniową rządu, rozpoczął swą kampanję na rzecz rozbrojenia, wygłoszonem przemówieniem, w którem oświadczył, że bez międzynarodowego ograniczenia zbrojeń nie ma żadnej nadziei na trwałość pokoju. Lord Cecil z naciskiem podkreślił konieczność, aby Wielka Brytanja poczyniła w tej sprawie więcej niż dotychczas, dodając, że z wyjątkiem Rosji, co do której niepodobna otrzymać ścisłych informacji, Wielka Brytanja jest jedynym krajem europejskim, w którym wydatki na uzbrojenie są obecnie wyższe niż w r. 1913. Lord Cecil sądzi również, iż Wielka Brytanja powinnaby z zastrzeżeniami podpisać klauzulę warunkową w sprawie obowiązkowego rozjemstwa oraz przystąpić do traktatów rozjemczych. Przemówienie swe lord Cecil zakończył stwierdzeniem, iż wynoszące 14 szylingów od jednego ft. szterl. obciążenie podatkowe, spowodowane jest przez minione wojny, lub też przez przygotowywanie do nowych wojen.

Książę Karol, królowa Marja i groźby p. Bratianu.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH KOMPLIKACJI W RUMUNJI.

Paryż, 21. października. (Tel. G. P.) „L'Oeuvre“ donosi, iż jest rzeczą prawdopodobną, że **krajowy kongres rumuńskiej partji włościańskiej,** który obradować będzie od 27 do 30. bm. zaproponuje **objęcie tronu księciu Karolowi.** Premjer. Bratianu, obawiając się tego posunięcia odbył kilka konferencyj z przywódcami partyj włościańskich, **nie doprowadziło to jednak do żadnych rezultatów.** Księciu Karolowi poczynione już zostały podobno wstępne propozycje, w związku z któremi ks. **Karol wyjechał przed kilku dniami z Paryża.** Według doniesienia tegoż pisma w ciągu ostatnich dni **doszło do ostrego zatargu między Bratianu a królową rumuńską Marją. Tłem zatargu jest sprawa romantycznej ucieczki księżniczki Ileany.** — „L'Oeuvre“ przytacza ostre zdanie Bratianu skierowane do królowej: **„Jeżeli państwo w dalszym ciągu będą mnie zatrudniać swemi historjami rodzinnemi, to nie zawaham się przed ogłoszeniem republiki“.**

WARUNEK.

Paryż, 21. października. (Tel. G. P.) „Havas“ donosi, iż kwestja powrotu księcia Karola do Rumunji i objęcia przezeń tronu **stała się ponownie aktualną.** Szereg polityków rumuńskich odbył konferencję z księciem Karolem, któremu za warunek powołania na tron postawili **zerwanie z panią Lupescu.**

JEDNOLITY FRONT OPOZYCYJNY.

Bukareszt, 21. października. (Tel. G. P.) Stronnictwa opozycyjne postanowiły doprowadzić do **utworzenia jednolitego bloku opozycyjnego.** Ze strony rządu zaprzeczają doniesieniom zagranicznym, jakoby stronnictwa opozycyjne zamierzały zażądać w parlamencie zmiany ustawy o następstwie tronu i jakoby miały zamiar poruszyć kwestję króla.

SĄ W POLSCE DOLARY!

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.) Związek Banków w Polsce komunikuje, że do dnia dzisiejszego subskrypcja polska pożyczki stabilizacyjnej w kraju **przekroczyła 1 i pół mil. dol.** Jutro oczekiwać należy zamknięcia subskrypcji **w wysokości przeszło 2 mil. dol.** Pożyczka będzie przydzielona subskrybentom w drodze repartycji.

Proces Szwarzbarda w Paryżu.

Paryż, 21. października. (Tel. G. P.) Na wczorajszej rozprawie **w procesie Schwarcbarda** prokurator złożył sądowi list Dubrowskiego byłego komisarza sowieckiego stwierdzający, że Schwarcbard pozostawał **w stosunkach z sowietami**, które zwracały się do niego za pośrednictwem znanego bojowca komunisty **Wołodina.** Na zapytanie przewodniczącego w tej kwestji Schwarcbard odpowiada: Lud żydowski miał Chrystusa, ale wydał też Judasza. **Takim Judaszem jest Dubrowski.**

Obrońca Schwarcbarda Torres oświadcza, że **Dubrowski był prowokatorem, byłym agentem carskiej ochrany.**

Na żądanie obrony zeznaje profesor College de France **Longevin**, wiceprezes Ligi praw człowieka i obywatela. Wydaje on opinję o pogromach na Ukrainie oświadczając, że odpowiedzialność za nie nie spada całkowicie na Petlurę.

Ostatni zeznaje b. prezes rady ministrów ukraińskich **Prokopowicz**, który przedstawia w krótkości karjerę polityczną Petlury, podkreślając jego stałe życzliwe usposobienie względem Żydów.

Jerozolima, 21. października. (Tel. G. P.) W Tel-Awiw odbyły się **wielkie demonstracje w związku z paryskim procesem Schwarcbarda.** W demonstracjach wzięło udział **przeszło 10.000 osób.**

ROZPORZĄDZENIE PREZ. RZPLTEJ O POLICJI PAŃSTWOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. października. (ps) Min. spraw wewn. opracowało **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o policji państwowej.** Rozporządzenie to zostanie niebawem ogłoszone.

PROTEST LITEWSKI W WATYKANIE.

Kowno, 21. października. (Tel. G. P.). Rząd litewski zamierza wystosować do Stolicy Apostol. **protest przeciwko wydalaniu księży litewskich z Wileńszczyzny.**

REWOLUCJONIŚCI MEKSYKAŃSCY WYSADZILI POCIĄG W POWIETRZE.

N. Jork, 21. października. (Tel. G. P.) W Meksyku banda złożona z przeszło 100 rewolucjonistów dokonała **śmiałego zamachu w biały dzień na pociąg osobowy. Rewolucjoniści ułożyli na torze bomby, które eksplodowały pod pociągiem, niszcząc tor kolejowy na znacznej przestrzeni.** Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona.

PONOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRYMIE.

Wiedeń, 21. października. (Tel. G. P.) Na Krymie miało miejsce **ponowne trzęsienie ziemi**, które wywołało wśród ludności **olbrzymią panikę.** Jak słychać **w górach nastąpiły znaczne przesunięcia i zawalenia się skał.**

NADUŻYCIA PASZPORTOWE W PIOTRKOWIE.

Piotrków, 21. października. (Tel. G. P.) Przed tutejszym Sądem okręgowym rozpoczęła się wczoraj **rozprawa przeciwko b. staroście Stanisławowi Fijałkowskiemu, oraz dwu urzędnikom starostwa Ejelskiemu i Maneckiemu, oskarżonym o nadużycia paszportowe.** Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że **nielegalnie wydawali paszporty zagraniczne**, przywłaszczając sobie opłaty. Nadużycia ujawnione zostały w czasie lustracji dokonanej przez delegata wojewódzkiego łódzkiego. Na rozprawie, która potrwa 3 dni, wezwano 80 świadków.

Depesza gubernatora Stronga do posła Ciechanowskiego.

POWODZENIE EMISJI POŻYCZKI POLSKIEJ W STANACH ZJEDNOCZ.

Nowy Jork, 21. października. (Tel. G. P.) Emisja pożyczki polskiej spotkała się na rynku amerykańskim z **pełnem powodzeniem, w rezultacie którego subskrypcja znacznie przewyższyła sumę 47 miljonów dolarów,** oferowanych na rynku tutejszym z ogólnej sumy 72 miljonów dol. Dzięki temu znaczna część zapotrzebowań tutejszej publiczności **nie mogła być uwzględniona.** Według opinji tutejszego świata finansowego, **sukces ten jest dowodem zaufania opinji amerykańskiej do polityki ogólnej i gospodarczej rządu polskiego,** który niewątpliwie znajdzie swój wyraz we wzmożonem zainteresowaniu inwestycyjnego kapitału amerykańskiego i w możliwościach lokaty w różnych dziedzinach polskiego przedsiębiorczości. Jednym z dowodów sympatycznej oceny, z jaką spotkała się polska pożyczka, zwłaszcza ze względu na jej zasadniczy cel, **to jest utrwalenie stabilizacji pieniądza polskiego, jest depesza gubernatora Federal Reserve Bank of New Jork, Stronga,** do posła **polskiego w Waszyngtonie.** Depesza ta brzmi:

„W niniejszej depeszy pragnę dać **wyraz moim powinszowaniom dla Polski oraz dla Pana.**

Jedną z najokrutniejszych krzywd, wyrządzonych przez wojnę, są cierpienia wynikłe z pewnego zamętu w dziedzinie pieniądza, których ciężar spada na barki tych, którzy najmniej są zdolni do jego ponoszenia, a mianowicie na barki ubogich i robotników. **Obecnie każda niezamożna rodzina polska będzie wiedziała, że nie grozi jej już powtórzenie się tej klęski.** Jestem przekonany, że świadomość oddania tej przysługi Jego narodowi, będzie dla Pana stałem źródłem najgłębszej radości i cieszę się tem powodzeniem.

Zaleszczyki otrzymają wszelkie uprawnienia uzdrowiskowe.

WYNIKI INSPEKCJI KOMISJI MINISTERJALNEJ.

Warszawa, 21 paźdz. (Tel. G. P.) Dziś wróciła tu po czterodniowej inspekcji Komisja ministerjalna w osobach dyrektora Departamentu administracyjnego M. S. W. p. Kirsta, oraz dyrektora Departamentu zdrowia dra **Piestrzyńskiego.** Komisja ta badała pod względem klimatycznym Zaleszczyki, Okopy Św. Trójcy, Mielnicę i Kasperowce. Po powrocie z objazdu odbyła się w Zaleszczykach narada z udziałem miejscowego starosty p. Krzyżanowskiego, komisarza rządowego p. Mazurkiewicza i miejscowych lekarzy oraz przedstawicieli ludności. Po szczegółowej dyskusji przedstawiciele M. S. W. uznali, że **Zaleszczykom można nadać wszystkie uprawnienia uzdrowiskowe.** Pozatem Komisja badała warunki sanitarne w Śniatynie.

Ofiara fryzury chłopięcej.

ANNA CSILAG ZBANKRUTOWAŁA

Warszawa, 21 paźdz. (Tel. G. P.) Z Berlina donoszą, że sąd tamtejszy ogłosił postępowanie upadłościowe przeciwko znanej firmie Anna Csilag, wytwarzającej od kilkudziesięciu lat pomadę na porost włosów. Ogłoszenia i reklamy znane były w dziennikach całego świata i przedstawiały zawsze założycielkę firmy Annę Csilag z długiemi włosami, o których zapewniała, że liczą 182 cm. Z tego powodu prasa berlińska poświęca Annie Csilag liczne nekrologi stwierdzając, że padła ona ofiarą mody i podzieliła los innych, którzy również padli ofiarą fryzury chłopięcej.

STRAJK W WARSZAWSKIM BANKU DYSKONTOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. października. (ps) W wyniku przeprowadzonych pertraktacji między **Dyrekcją Banku Dyskontowego** a inspektoratem pracy zebrali się dzisiaj urzędnicy strajkujący dla rozpatrzenia warunków. W rezultacie postanowiono **akceptować nowe warunki Dyrekcji Banku, jak najenergiczniej odrzucając warunek Dyrekcji usunięcia prowodyrów strajku.**

NAGRODA ZA UJĘCIE SINOBRODEGO BERLIŃSKIEGO.

Berlin, 21. października. (Tel. G. P.). Dyrekcja policji wyznaczyła nagrodę za ujęcie tajemniczego mężczyzny lat 30—40, który od szeregu miesięcy **napada kobiety i dziewczęta i kaleczy je w udo pchnięciem noża lub szydła, poczem uchodzi na rowerze.** Dotychczas zanotowano **15 takich wypadków**, przyczem ostatnia ofiara została ciężko uszkodzona.

REWIZJA U ADW. MAŻEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. października. (ps) Śledztwo w sprawie aresztowanego adw. **Mażewskiego** trwa w dalszym ciągu. Sędzia śledczy przeprowadził **rewizję w mieszkaniu adwokata,** która odbyła się w obecności aresztowanego. Rewizja trwała 5 godzin. Sędzia śledczy zabrał liczne akta i dokumenty znajdujące się w kancelarji oskarżonego.

WIEDEŃ—BRNO—KRAKÓW.

Wiedeń, 21. października. (Tel. G. P.). Polska Linja Lot. „Aerolot" podejmuje z d. 1 listopada **regularną komunikację powietrzną na linji Wiedeń-Brno-Kraków.** Komunikacja utrzymywana będzie przez całą zimę **3 razy w tygodniu.**

POWÓDŹ W JUGOSŁAWJI.

Belgrad, 21. października. (Tel. G. P.) Wskutek ciągłych opadów **Jugosławję za chodnią nawiedziła klęska powodzi,** która zniszczyła wiele domów i pozrywała mosty.

Z sali odczytowej.

ODCZYT INŻ. EMILA BRATRY W POLSKIEM TOWARZ. POLITECHNICZNEM.

Lwów, 22. października.

(jp.) Na niezwykle obecnie aktualny temat wygłosił inż. Emil **Bratro** w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem bardzo wszechstronnie opracowany wykład p. t. **„Ruch drogowy i wypadki samochodowe".** Ze względu na doniosłość tego zagadnienia podajemy poniżej treść tego interesującego odczytu.

Motoryzacja ruchu drogowego, postępująca z dnia na dzień, wysuwa coraz silniej na porządek dzienny sprawę bezpieczeństwa ruchu, oraz konieczność rozwiązania szeregu problemów ze zjawiskiem tem związanych.

Dla zrozumienia wagi zagadnienia, które zaprząta również zagranicę, zdać sobie należy sprawę, iż wedle statystyki z końcem roku 1926 **kursowało na świecie 27,528,124 samochodów, oraz 1,520.907 motocykli.** Z cyfry tej na same **Stany Zjednoczone wypada 22,089,910.** Wozów za śna Europę **3,103,655. Polska,** która w światowym szeregu zajmuje co do ilości pojazdów motorowych **36 miejsce,** reprezentowaną była z cyfrą **16.554 aut.**

Poszczególne państwa czerpią z ruchu samochodowego bardzo **znaczne dochody.** Tak np. Stany Zjednoczone ze źródła tego otrzymały w r. 1926 kwotę **675 miljonów dolarów, co unaocznia, jak ważnym czynnikiem w życiu gospodarczem stał się samochód.** Obecnie opracowaną została już **w Polsce ustawa o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych,** która zasili wydatnie **kasy skarbu z powyższego źródła.**

Jaką **klęską społeczną stały się, postępujące wraz z rozwojem automobilizmu wypadki drogowe,** ilustruje kilka przykładów: tak np. **w r. 1923** w Stanach Zjednoczonych ilość zabitych z tego powodu wynosiła **22.621 osób, rannych zaś 67,800 ludzi. Za okres od 1. stycznia 1919, do dnia 31. grudnia 1926** — była sumaryczna cyfra zabitych w wypadkach automobilowych **137.000 osób.**

W województwie lwowskiem było zabitych w **r. 1926**, z powodu ruchu samochodowego **12 osób,** ciężko rannych **61,** lekko **94.**

Procentowo w Polsce, a zwłaszcza we Lwowie, ilość wypadków samochodowych jest **nieproporcjonalnie wielka, w porównaniu z zagranicą.**

Istnieje zatem u nas tem większa konieczność **zajęcia się tą sprawą, by doprowadzić ilość wypadków do możliwego minimum.** Jednym z kardynalnych braków, jaki u nas w tej dziedzinie istnieje, to brak należytej i celowej **statystyki wypadków,** drugim elementem warunkującym bezpieczeństwo publiczne są znaki i tablice ostrzegawcze. Jako trzeci postulat wysunąć należy potrzebę odpowiedniego **wyszkolenia służby bezpieczeństwa publicznego,** będącej regulatorem ruchu ulicznego, oraz **zaznajamiania publiczności a szczególnie młodzieży z niebezpieczeństwem, związanym w nowoczesnym ruchem drogowym.** Należy ustalić zasadę, **że chodnik jest dla pieszych, zaś jezdnia dla wozów, a tylko specjalne miejsca w jezdni, stanowiące konieczne przejście z jednej strony ulicy na drugą, powinny być pod specjalną opieką i w tych miejscach musi się zupełnie słusznie wymagać nadzwyczajnej ostrożności ze strony kierowcy. Wynika z tego również konieczność dokładnego oznaczenia tych miejsc, co już we Lwowie zapoczątkowanem zostało.** Co do kierowców, to szczególnie dla szoferów pojazdów zarobkowych wymagać się powinno badania psychotechnicznego.

Wreszcie niezmiernie ważnem jest wprowadzenie na naszem terytorjum tak zwanego **osądu doraźnego,** który zresztą istnieje w Warszawie, albowiem **dotychczasowy system przewlekłego postępowania administracyjnego siwarza właściwie poczucie bezkarności.**

Po odczycie rozwinęła się żywa dyskusja, w której głos zabierali: Inż. Konrad **Lisowski,** prof. Edwin **Hauswald,** prof. Ludwik **Eberman,** inż. **Neumann** i prof. dr. Otto **Nadolski.**

Wśród ciemności rozległo się rzężenie katowanej nieludzko kobiety...

ROZPRAWA SUTENERA Z KORYNTJANKĄ. — POMOC. — ZEZNANIA NA POLICJI. —„DAWAJ PIENIĄDZE“... — TRZECI Z RZĘDU WYPADEK. — AKTY POTWORNYCH GWAŁTÓW I WYMUSZEŃ.— ZŁO TRZEBA WYPLENIĆ DOSZCZĘTNIE.

Lwów, 22 października.

(—) Przedwczoraj wieczorem mieszkańcy ul. Wolność, w pobliżu Góry Stracenia, zostali zaalarmowani **rozpaczliwymi krzykami i wołaniami o pomoc.** Zwabieni tymi krzykami ludzie wybiegli na ulicę i spostrzegli **leżącą na ziemi jakąś młodą kobietę,**

broczącą we krwi,

a obok niej osobnika w wieku dwudziestukilku lat znęcającego się nad nią z zimną krwią.

Na widok przybyłych osobnik **zbiegł,** zostawiając ofiarę na łasce Opatrzności. Ranną kobietą zajęto się i udzielono jej pierwszej pomocy, a gdy wróciła do przytomności, udała się na policję, gdzie złożyła **niezwykle sensacyjne a zarazem potworne zeznania w związku z ową sceną.**

Kobietą tą jest 22-letnia Anna **Głuch,** rodem z Czechosłowacji, z zawodu „koryntjanka“. Mężczyzną, który ją pobił do krwi, jest doskonale znany policji

oszust i sutener

zawodowy, **Kazimierz Chmielewicz,** ostatnio jej kochanek. Otóż jak Głuch zeznała, od pierwszej chwili zawarcia ich znajomości, z zarobków swoich **utrzymywała ona siebie i swego kochanka.** Chmielewicz był dla niej bezwzględny i zabierał jej ostatni grosz tak, że dziewczyna ta nie mogła sobie niczego sprawić i posiada jedyną tylko koszulę.

Krytycznego wieczora Chmielewicz ujrzawszy ją na ul. Wolność zażądał swoim zwyczajem, by mu dała **pieniądze.** Gdy Głuch mu odmówiła, bestjalski kochanek przyskoczył do niej i **tępem narzędziem uderzył ją w głowę,** a gdy upadła **zbił i skopał,** poczem **wyrwał jej z rąk torebkę,** a po zabraniu znajdującej się tam gotówki w kwocie 20 zł. torebkę odrzucił i ponownie **zaczął ją okładać razami tak, że dziewczyna**

straciła przytomność.

Wskutek tego doniesienia aresztowano Chmielewicza. Przesłuchany wyparł się zarzutów stawianych mu przez kochankę, oświadczając, **że przeciwnie on ją utrzymywał z zysków,** jakie ciągnął z procederu oszukańczego przez sprzedaż metalowych łańcuszków za złote, czem się ostatnio trudnił.

Nie pozbawione humoru było oświadczenie Chmielewicza przesłuchującemu go referentowi wydziału śledczego, że **honor nie pozwala mu pójść do kryminału za taką sprawę i dlatego prosi o zwolnienie go.**

Jednakowoż zarzuty, stawiane mu przez Głuch, są tak ciężkie, że musiano go zostawić w aresztach, a po spisaniu protokołu w dniu dzisiejszym **będzie on odstawiony do sądu** przy ul. Batorego, gdzie będzie odpowiadał za **sutenerstwo i ciężkie uszkodzenie ciała.**

W ostatnich czasach jest to już **trzeci z rzędu wypadek aresztowania przez wydział śledczy sutenera,** któremu grozi kilkuletnie więzienie. Fakt ten świadczy, do jakiego stopnia **plaga ta rozwielmożniła się we Lwowie** i jak dokuczała ona mieszkańcom. Dopóki „koryntjanki“ korzystały z gościny w śródmieściu i **wespół z swymi kochankami i sutenerami**

teroryzowały miasto,

trwała między nimi harmonijna zgoda i cała ich energja skierowana była wyłącznie **w kierunku napastowania i molestowania przechodniów oraz unikania kontaktu z policją.** Po akcji oczyszczającej śródmieście, mętom społecznym wyrzuconym poza obręb ulic głównych, zaczyna się gorzej już wieść i **na tle braku zarobków dochodzi do tarć i bójek,** których epilogi kończą się na policji.

Przy tej właśnie okazji wychodzą na jaw

akty potwornych gwałtów

i wymuszeń, których dopuszczają się niebezpieczni „alfonsi“ w stosunku do swych ofiar. Nie ulega kwestji, że władze policyjne, które dały radę szumowinom w śródmieściu i spacyfikował je zupełnie, **potrafią także wyplenić i plagę sutenerstwa** zwłaszcza, że nowy dekret Prezydenta Rzplitej przewiduje dla nich wysoką karę.

——o——

Ucieczka króla oszustów z Brygidek.

OBECNIE MOŻNA OCZEKIWAĆ NOWYCH WYSTĘPÓW TEGO RYCERZA PRZEMYSŁU.

Lwów, 22. października.

(—) Mniej więcej przed rokiem udało się lwowskiej policji **ująć poszukiwanego w całej Polsce przez wszystkie niemal sądy jednego z największych oszustów doby obecnej nazwiskiem Władysława Wydrzyńskiego,** o którego występach w swoim czasie pisaliśmy obszernie na łamach „Gazety Porannej“. Z tryumfem oddano go w **ręce władz sądowych,** gdzie miała go czekać **zasłużona kara.**

Po rozprawie, na której został zasądzony **na kilkuletnie więzienie,** przywieziono go do więzienia „Brygidki“ przy ul. Kazimierzowskiej **celem odsiadywania kary.**

Z prawdziwą przykrością dowiedziały się wczoraj władze policyjne, iż przedwczoraj **udało mu się zbiec z więzienia,** wobec czego należy się spodziewać **nowych oszukańczych występów tego niezwykłego rycerza przemysłu.**

Policja ujęła niebezpiecznego kasiarza,

KTÓRY DOKONAŁ WŁAMANIA PRZY ULICY GOŁĄBA L. 15.

Lwów, 22. października.

(—) Onegdaj donieśliśmy **o nowym występie włamywaczy kasowych we Lwowie,** którzy tym razem włamali się do biura instalacyjnego inż. Zygmunta Rodakowskiego przy ul. Gołąba 15, gdzie **rozbili wertheimowską kasę ogniotrwałą,** z której zabrali 1.765 zł. Funkcjonarjusze wydziału śledczego zabrali się energicznie do dochodzeń i w rezultacie doprowadzili **do wykrycia sprawcy w osobie wielokrotnie już karanego za włamania kasowe Stefana Filipowskiego,** zam. przy ul. Wolność 5.

Filipowski ostatnio wsławił się we Lwowie swym **udziałem we włamaniu do kasy gimnazjum VIII przy ul. Czarneckiego,** do której wraz z spólnikami dostał się

drogą przez kanał.

Postawiony przed sądem ze względu na swój zły stan zdrowia został ukarany **stosunkowo łagodnie,** bo 14-to miesięcznem więzieniem. Po opuszczeniu więzienia **Filipowski w parę dni potem**

dokonał włamania

przy ul. Gołąba 15.

W czasie rewizji znaleziono **resztę skradzionych pieniędzy w kwocie 875 zł.** Włamania tego dokonał w towarzystwie również zawodowego włamywacza **Wasyłyka, który** zdołał zbiec przed aresztowaniem.

Oszukańcze manipulacje lasowe przed sądem lwowskim.

Lwów, 22. października.

(X). Niejaki **St. Lesicki** nabył w 1923 r. od p. Zofji Smoleńskiej, właścicielki dóbr **prawo przeczyszczania lasów dóbr Łopuszanka-Chomina,** a ponieważ nie mógł wywiązać się ze swego zobowiązania, przeto **cedował to uprawnienie na Aleksandra Pryjmaka,** który znowu odpłatnie cedował je w 75 proc. na **Zygmunta Pniowera i Szczepana Bodz'ncha.** Ci dalej nawiązali pertraktacje z niejakim **Olkusznikiem,** który z kolei przedstawił im **Augusta Kellera** jako reflektanta na objęcie praw i zobowiązań, wynikłych z umowy Lesickiego z p. Smoleńską. Zawarto

nową umowę,

Pryjmak, Pniower i Bodziuch przelali swe prawa na Kellera, a ten zobowiązał się **wypłacić im za to 5000 zł.,** jednak dopiero po otrzymaniu od nich urzędowego zezwolenia na trzebienie lasów w owych dobrach i zezwolenia pni Smoleńskiej na c..ę. Pryjmak i spólnicy twierdzili oczywiście, że **zezwolenie urzędowe posiadają.**

Rzeczywiście w marcu 1925 u Olkusznika **we Lwowie w hotelu zjawili się Pniower i Bodziuch** i okazali opatrzone pieczęcią inspektoratu lasowego w Samborze **zezwolenie na trzebienie lasu,** którego jednak Olkusznikowi nie zostawili, lecz nazajutrz **przynieśli jedynie jego legalizowany odpis** i ten to odpis Olkusznik uważając za autentyczny, wręczył Kellerowi. Keller oczywiście ze swej strony

wypłacił pieniądze

i rozpoczął oczyszczanie lasu. Tymczasem inspektorat lasowy w Samborze, do którego wiadomości to doszło, **stwierdził, że zezwolenie przezeń jakoby udzielone jest sfałszowane i że żadnego takiego zezwolenia nie udzielał.** Dochodzenia wykazały, że Pryjmak potrzebując zezwolenia, wysłał po nie Lesickiego do Sambora, a **tutaj Lesicki natknął się na niejakiego Juljana Ciżankowskiego, który**

sam sfabrykował

za wynagrodzeniem to fikcyjne zezwolenie.

Wobec tego w dniu wczorajszym Pryjmak, Lesicki i Ciżankowski odpowiadali przed trybunałem karnym oskarżeni o

zbrodnię oszustwa.

Rozprawie przewodniczy nadr. Kohman w asystencji rr. Dworzaka i Bajorka. Oskarża prok. Lipsch, broni mec. dr. Roller i dr. Głuszkiewicz. Rozprawa potrwa dwa dni.

Głosy publiczne.

ODPOWIEDNIE ZARZĄDZENIE W NIEODPOWIEDNIEJ FORMIE.

Lwów, 22. października.

(.) Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi pod adresem dyrekcji Teatrów miejskich:

Dyrekcja Teatrów miejskich wydała przed kilku dniami **zarządzenia,** mające **na celu uregulowanie sposobu porozumiewania się osób nie należących do Teatru z urzędnikami administracji i personalem teatralnym.** Dotychczas bowiem dostęp do biur i do wszystkich ubikacyj, znajdujących się poza sceną przez wejście od placu Gołuchowskich, **nie ulegał ograniczeniu.**

Miało to bez wątpienia swoje złe strony, dlatego zapewne dyrekcja wznowiła dawny przedwojenny przepis, że **osoby nienależące do teatru, chcąc się widzieć z kimś z personalu urzędniczego czy artystycznego winny się naprzód zgłaszać u portjera.**

Zarządzenie, jako takie może być **słuszne, ale nie można zgodzić się bezwarunkowo na formę, w jakiej się je wprowadza w życie.**

Otó ogłoszenie odnośne znajduje się gdzieś dopiero na pierwszem piętrze i to napisane na karteczce drobnem maszynowem pismem. Nie zwraca więc niczyjej uwagi, zwłaszcza, że na ścianach znajduje się więcej ogłoszeń, dotyczących personalu. Natomiast **niema żadnego ostrzeżenia ani ogłoszenia na dole u wejścia,** które odrazu byłoby widoczne dla każdego wchodzącego.

Nic więc dziwnego, że interesenci, dawnym zwyczajem, idą wprost schodami gdzie im potrzeba, zwłaszcza, że **niema w korytarzu portjera, któryby ich pouczył o nowym przepisie.**

Ale za to, gdy służba spostrzeże, że ktoś wszedł, dopiero, gdy ten ktoś znajduje się już na pierwszem czy drugiem piętrze, przystępuje ostro do urzędowania i przemocą wyrzuca mimowolnego intruza i to czasem nawet przy interwencji policji.

Nie sądzę, aby taki sposób urzędowania był po myśli p. dyr. **Trzcińskiego,** człowieka tak wysoce kulturalnego, podaję ten fakt do jego wiadomości w przekonaniu, że **przez polecenie wywieszenia u wejścia odpowiedniego ostrzeżenia, wypisanego dużym drukiem, czy pismem, zapobiegnąć zechce podobnie niemiłym incydentom.** **M. Pilszak.**

——o——

Dramat na morzu.

TRAGICZNA PRZEJAŻDŻKA WYTWORNYM JACHTEM. — TRZY OSOBY W SZPONACH ROZSZALAŁEGO MORZA — WYRAFINOWANE OKRUCIEŃSTWO LOSU.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w październiku.

(H) Około czwartej godziny popołudniu ujrzeli w tych dniach mło dzieńcy, kąpiący się w **Hardelot** (w pobliżu Boulogne) mały, angielski jacht, „Sea Wolf", zbliżający się do wybrzeża francuskiego.

Niewielki statek **walczył ciężko z falami,** mimo to jednak zmierzał wyraźnie ku brzegowi. Nie mógł jednak jakoś przybić do celu, choć mimo nieco rozkołysanego morza wytrawnej załodze przyszłoby bez wielkiego trudu **dokonać wylądowania.** Gdy statek jednak nieco przy bliżył się, wyskoczyła zeń

jakaś kobieta

i starała się wpław dostać na ląd. Znakomici pływacy, przypatrujący się z zajęciem przygodom jachtu, rzucili się zaraz na pomoc i niebawem wydobyli kobietę na ląd stały.

Uratowana, która płynęła w ubraniu, znajdowała się **w opłakanym stanie.** W pierwszej chwili nie mogła wykrztusić ani słowa. Mdlała co chwilę i zdawało się, że długo potrwa, zanim przyjdzie tak do siebie, aby mogła **udzielić wyjaśnień.**

Niebawem jednak zdrowy organizm przemógł wyczerpanie i kobieta zaczęła opowiadać **swoją przygodę.**

Na jachcie rozegrał się straszliwy dramat. „Sea Wolf", wytworny i elegancki statek luksusowy, należał do niejakiego **Goodyera,** wspólnika firmy inżynierskiej w **Dudley,** który postanowił odbyć **rozrywkową podróż morską.**

Z żoną, córeczką i najętym marynarzem wypłynął z **Portsmouth.** Pragnął osiągnąć brzeg francuski, aby po krótkim pobycie we Francji tą samą drogą powrócić do rodzinnego miasta.

Podróż zrazu zapowiadała się **doskonale.** Pogoda sprzyjała wycieczce rodziny angielskiej.. Ale w niewielkiej odległości od brzegu francuskiego wybuchła

burza

i morze rozkołysało się gwałtownie **potężnemi bałwanami.**

Zanim zdołano schronić się pod pokładem, szalony podmuch wichru porwał sześcioletnie dziecko i rzucił w odmęty morskie.

Marynarz skoczył za dziewczynką, do której się bardzo przywiązał. Rzeczywiście udało mu się wydobyć z nurtów dziecko, ale w chwili, gdy zmierzał już ku jachtowi, pochłonęła go olbrzymia fala wodna, grzebiąc go **na wieki** w swych ramionach.

Natychmiast skoczył teraz do morza **inżynier,** choć wcale nie był nadzwyczajnym pływakiem. Ale nie zdołał niczego wskórać i sam stał się ofiarą **rozwścieczonych odmętów.**

Można sobie teraz wyobrazić uczucia **nieszczęśliwej kobiety.** Trzy osoby zginęły w sposób tak szybki i tragiczny **w jej obecności!**

Na wpół nieprzytomna z rozpaczy i przerażenia pozostała sama na jachcie. Ponieważ nie umiała kierować okrętem, zdała się zupełnie na łaskę i niełaskę morza. Poprzestało ono na trzech ofiarach i pozwoliło osieroconej kobiecie ocalić się.

Wszystkie te niezwykłe i straszliwe przeżycia wstrząsnęły panią Goodyear **bardzo głęboko.** Musiano ją narazie umieścić w pobliskiej willi, gdyż o powzięciu podróży do rodzinnego miasta nie może być na razie mowy.

—o—

Pociąg kolei lokalnej Kołomyja-Peczeniżyn

NAJECHAŁ NA FURMANKĘ I PRZEPOŁOWIŁ JĄ NA DWIE CZĘŚCI.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, 19. października.

Na linji kolei lokalnej Kołomyja-Peczeniżyn **wydarzył się wczoraj straszny wypadek.** Około godziny dziesiątej rano spłoszył się na drodze prowadzącej do Kołomyji koń Fedora **Stefanyszyna** z Peczeniżyna i **fura wpadła pod nadjeżdżający właśnie pociąg.**

Wskutek zderzenia **wóz został rozerwany na dwie części, koń zaś wraz z przednią częścią wozu zbiegł w kierunku Peczeniżyna.**

Właściciel zaprzęgu **zeskoczył z fury,** unikając w ten sposób kontuzji, natomiast jego żona **Małanka Stefanyszyn odniosła ciężkie obrażenia cielesne.** Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dra Wasilewskiego, odstawiono ofiarę wypadku do szpitala powsz.

Winę tego wypadku należy przypisać Stefanyszynowi, który zaniedbał przedsięwziąć odpowiednie kroki ostrożności, widząc nadjeżdżający pociąg.

Kolej powyższa, przechodząca **przez centrum miasta Kołomyji,** ma już ustaloną sławę, to też coraz bardziej staje się aktualną i piekącą sprawa jej **przeniesienia poza obręb miasta.**

Strach ma wielkie oczy...

KŁÓTNIE I SPORY SĄSIEDZKIE NA TLE MIESZKANIOWEM.

Lwów, 22 października.

(X) W Kleparowie, w domu należącym do 48-letniego czeladnika masarskiego Bronisława **Korodego,** mieszkali małżonkowie Mieczysław i Marja **Kiljanowie,** którzy pozostawali **na wojennej stopie z gospodarzem.** W marcu ub. r. wnieśli oni doniesienie, w którem oskarżono Korodego **o gwałt publiczny** z par. 98 b., to jest o niebezpieczne pogróżki, czynione rzekomo w ten sposób:

Oto w noc z 3 na 4 marca 1926— jak twierdzą Kiljanowie — miał Korody **rzucać baniakami i innymi przedmiotami z sieni do drzwi mieszkania Kiljanów,** dobijając się gwałtownie, grożąc zabiciem i tem wszystkiem nabawił Kiljanów takiego strachu, że **Kiljanowa w nocy przez okno wyskoczyła z mieszkania do ogrodu, przyczem z przerażenia zemdlała.**

Na przeprowadzonej wczoraj przed radcą drem Lyczkowskim roz prawie cały ów napad przedstawił się mniej groźnie, a więcej jako wytwór wyobraźni pp. Kiljanów i pewnego rodzaju rewanż sąsiedzki. Mianowicie Korody zmuszony był wskutek złych stosunków materjalnych **do sprzedania swej realności,** a nowonabywca niejaki Rondzisty **chciał mieszkać w tym domu i nakłaniał Kiljanów do odstąpienia mu mieszkania.** Stąd wzięła się złość Kiljanów i sąsiedzkie nieporozumienia. Wobec tego wydał sędzia **wyrok uwalniający Korodego.**

FEJLETON GAZ. POR." z 23. X. 1927.

A. AWERCZENKO.

Nieszczęśliwiec.

Był człowiekiem przez los prześladowanym. Miał handelek drogeryjny, z którego z trudem mógł wyżyć..

Szczupły, wychudły, długi jak tyczka, stał za kramnym stołem.

— Czego szanowny pan sobie życzy?

— Proszę o cukierki na kaszel.

Zdjął z regału jeden, drugi i trzeci słoik.

— Z którego panu dać? — rzekł namyślając się.

— No, zaryzykujmy z drugiego.

W chwili, gdy stałem przy kramnym stole i płaciłem, wszedł do sklepu jakiś pan otyły z paczką w ręce.

— Tu masz pan! — krzyknął i rzucił paczkę na stół.

Kupiec spojrzał przerażony na gościa, potem paczkę rowinął.

Była w niej zdechła mysz.

— Zdechła mysz! — mówił zamroczony drogerzysta. — Czemu zdechła?...

— To musisz pan wiedzieć lepiej — rzekł ów wojowniczo usposobiony jegomość. — kupiłem tu wczoraj mydło. Położyłem je na umywalni, a rano gdym się obudził, leżą na nim dwie zdechłe myszy! Jedną przyniosłem.

— Czego się pan irytujesz? — rzekłem — masz w domu dwie myszy mniej...

— Tak, dwie myszy mniej, ale niechbym się był pierwej tem mydłem umył, kto wie, czybym żył jeszcze!...

Drzwi się otwarły i do sklepiku wszedł trzeci klient.

— Powiedz mi pan — mówi grzecznie — czy na tej ulicy istnieje jeszcze jeden skład drogeryjny?

— Nie — odpowiada — tylko mój...

— A więc u pana kupiłem ten znakomity środek na porost włosów!

— Rozumie się — mówi kupiec, uśmiechając się grzecznie.

— Za to powinieneś wisieć na szubienicy! — rzekł i stuknął pięścią.

— Cóż się stało? — pyta wystraszony drogerzysta. — Czy panu włosy nie rosną.

— Rosną!... rosną!... badajby na grobie twego ojca takie wyrosły włosy!...

— A cóż się stało? — pytam zaciekowiony.

— Co się stało? Otom cały zzieleniał. Głowę mam zieloną, jak łąkę... Spójrz pan.

Zdjął kapelusz i w istocie, włosy miał zielone.

— Oszuście!... Sprzedałeś mi środek na porost włosów, a mnie włosy zzieleniały... Sprzedałeś mi puszkę z trucizną na szczury, a szczury na niej się tuczą. Ja ci pokażę!...

I ujął kupca za kark, począł nim trząść. Na pomoc pospieszył mu nabywca mydła, a gdy obaj zemstę na kupcu wywarli, siedli sobie na ławie, aby wypocząć.

Zapalili papierosy.

— Oberwał za to, że mi dał środek na porost włosów, od którego włosy zzieleniały. A pan?

— Sprzedał mi mydło, trujące myszy...

— Wiesz pan co — rzekł zielony jegomość— daj mi pan mydło, bo mam myszy, a ja panu dam środek na porost włosów.

— Tak... ale czy można nim farbować sukno?

— A jakże! Utarłem głowę szczotką, a szczeć zzieleniała. Farba trzyma tak, że ług nie pomoga.

— Idea znakomita! Ufarbuję sobie kabat!

Panowie zamienili towar i wyszli.

— Masz pan na twarzy siny znak. Zrób okład wodą ołowianą.

— Nie odważyłbym się.

— Dlaczego?

— Wie pan, mam zawsze nieszczęście. Tam w kącie jest woda ołowiana, ale nie ufam sobie. Nuże mi od niej wyrosną włosy albo i zęby...

Rozgadaliśmy się.

— Los mnie wszędzie prześladuje — opowiadał. — Raz mnie pewien przedsiębiorca, który miał panoptikum, zaangażował jako głodomora. Zobowiązałem się siedzieć trzydzieści dni w szklanej skrzyni bez pożywienia. W nocy takiego dostałem apetytu, żem skrzynię rozbił, wszedł do spiżarki przedsiębiorcy i zjadł całą szynkę, pieczoną gęś i dwadzieścia jaj na twardo. Potem ogłosił mnie mistrzem-żarłokiem: Interes szedł znakomicie, ale jadłem tak dużo, że przedsiębiorca zbankrutował. I tak zawsze się działo! Sfabrykowałem mydło. Okazało się, że to jad na myszy. Wynalazłem środek na porost włosów, w rzeczywistości jest zielona farba.. A teraz zawarłem znajomość z porządną dziewczyną, ale obawiam się, że znowu coś będzie..

Echa oszukańczych manipulacji tytoniowych.

BRZYDKA DZIAŁALNOŚĆ KILKU OSOBNIKÓW. — NIEMIŁY PROCEDER.—JAK TO UKRYĆ W KSIĘGACH? — SFAŁSZOWANY ARKUSZ POBOROWY. — ROZPRAWA POTRWA 3 DNI.

Lwów, 22 października.

(X) Z końcem 1925 r. nastąpiła **podwyżka** cen artykułów tytoniowych, a rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 15 grudnia 1925 nakazano **zgłoszenie zapasów tytoniowych**, celem dopłaty różnicy między ceną dotychczas obowiązującą a ceną podwyższoną. Właściciele względnie dzierżawcy sklepów tytoniowych obowiązani byli podać organom skarbowym **zapas posiadanego przez siebie tytoniu w ostatnim dniu grudnia 1925 r.**

Do tego również była obowiązana m. i. spółdzielnia powiatowego **Koła związków inwalidów wojennych**, która prowadziła hurtownię tytoniową przy ul. Skarbkowskiej 23 we Lwowie. Zarząd tej spółdzielni jednak nie tylko

rozmyślnie nie zgłosił

posiadanych zapasów, lecz przeciwnie **ukrył dużą ich część** przed organami skarbowymi, a uczynił to w tym celu, by nie uiścić przepisanej dopłaty i **wzbogacić się kosztem skarbu państwa.**

I tak w dniu 28 grudnia 1925 przydzielono powyższej hurtowni różne rodzaje papierosów i tytoniu **łącznej wartości około 15.000 zł.**, a hurtownia cały ten zapas

ukryła w komórce

Zofji Tabaczuk w realności przy ul. Skarbkowskiej 23, częściowo zaś u **Michała Ratajskiego**, członka rady nadzorczej tej spółdzielni. Dokonali tego kierownik hurtowni **Ludwik Hradel** przy pomocy magazyniera Marjana Kasprowa i zatrudnionego wówczas w hurtowni **Juljana Mużałowskiego**, a częściowo **Ratajski**, a wszystko to stało się z polecenia dyrektora spółdzielni **Karola Sawy.** Z dochodzeń skarbowych wynika dalej, że **Sawa nie działał na własną rękę**, lecz w porozumieniu z członkami rady nadzorczej **Juljanem Fijałkowskim, Józefem Faryniarzem i Władysławem Stawarskim.** Z zeznań przesłuchanych świadków, a częściowo i z zeznań winowajców wynika, że Fijałkowski, Faryniarz Stawarski i Sawa **obliczali z góry** zysk, jaki przyniesie spółdzielni ukrycie zapasów tytoniowych i zastanawiali się, jak

przeprowadzić ten proceder

w księgach, by ukryć go przed organami skarbowymi i byli obecni przy poprawkach uskutecznionych w tym celu w księgach przez Hradla, przy których bezpośrednio był pomocnym Hradlowi Fijałkowski.

Zysk osiągnięty z tej manipulacji podaje Hradel na **1834 zł.**, według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa **dochodzi on do 3000 zł.**

W dniu wczorajszym przed senatem skarbowo karnym, któremu przewodniczył radca **Rusin**, wystąpowali jako oskarżeni **Ludwik Hradel, Marjan Kasprow, Juljan Mużałowski, Michał Ratajski, Juljan Fijałkowski, Karol Sawa, Józef Faryniarz i Władysław Stawarski**, wszyscy jako oskarżeni o przestępstwo z art. 70 u. k. s.

Oskarżonych bronią adwokaci dr. **Meisel** i dr. **Gołogórski**. Odpowiedzialną za to przestępstwo spółdzielnię inwalidów zastępuje adw. dr. **Czerwiński**, który na rozprawie przedłożył

sensacyjny dokument.

Oto oskarżeni, którzy ukryli w grudniu zapas tytoniowy, w księgach swych wpisując fikcyjny rozdział między detalistów, w styczniu 1926 chcąc ów zapas po wyższych cenach sprzedać, **musieli postarać się o arkusz poborowy**, wypełniony z daty styczniowej, tak, jak gdyby w styczniu po wyższych cenach kupowali owe towary. Rzeczywiście udało się im zyskać taki

fikcyjny arkusz,

wypełniony przez nich, a zaopatrzony pieczątką i **podpisany z głównego magazynu tytoniowego przez jakiegoś niesumiennego urzędnika**, działającego z nimi w zmowie, który potwierdził im ów fikcyjny arkusz poborowy. Dr. Czerwiński ów falsyfikat na rozprawie przedłożył i do aktów załączył.

Rozprawa **potrwa przypuszczalnie trzy dni.**

— Żarty! Nie bój się pan. Żona pana naprowadzi na właściwą drogę. Ożeń się pan.

W domu przypomniałem sobie cukierki na kaszel. Spróbowałem. Cukierek miał smak nieprzyjemny. Wyplułem i zacząłem się przechadzać po pokoju, myśląc nad losem drogerzysty.

Nagle jakbym do ziemi przyrósł. Jedna noga ani rusz z miejsca. Siadłem na podłodze rozsznurowałem but. Przekonałem się, że podeszwa przylepiła się tak mocno do wyplutego cukierka.

Idąc przypadkiem obok składu mego drogerzysty, wstąpiłem.

— Dzień dobry panu. Przychodzę, aby mu zwrócić uwagę, że cukierki na kaszel są właściwie znakomitym środkiem klejącym. Sprzedawaj je pan jako klej, a staniesz się miljarderem.

— Tak sobie pomyślałem. U mnie wszystko na opak. Mam nieszczęście. Widzi pan, wziąłem sobie ową dziewczynę...

— Moje gratulacje... Wszystko w porządku?

— Gdzież tam, panie, wyobraź pan sobie — okazało się, że to chłopiec

Pożegnałem nieszczęśliwca.

Tłum. **F. M.**

Bandyci uśpili księdza narkotykami

I W CZASIE SNU ZABRALI MU 2 FUTRA, BUTY I UBRANIE.

Lwów, 22. października.

(—). Nieprawdopodobna, a istotnie sensacyjna, bo **przypominająca afery paryskie historja** przydarzyła się w nocy proboszczowi we wsi Czyszki pow. Sambor.

Oto — jak nas informują — **nieznani na razie sprawcy po dostaniu się do mieszkania księdza, grubo po północy**

uśpili go narkotykami,

poczem zabrali mu 2 futra, parę butów i ubranie i nie zauważeni przez nikogo, **zbiegli.**

Fakt kradzieży stwierdził ksiądz

dopiero rano,

gdy przyszedł do przytomności i o tem niezwykłem zajściu **zawiadomił policję w Samborze.** Ze względu na istotnie sensacyjne okoliczności, wśród których odbyła się ta kradzież, powiatowa komenda w Samborze **odniosła się do wydziału śledczego w Przemyślu** z prośbą o pomoc w wyświetleniu tej sprawy, zawiadamiając również o fakcie okręgowy urząd śledczy we Lwowie. Jak się dowiadujemy, **sprawa na razie nie została wyświetlona,** a wynik dochodzeń jest oczekiwany z niezwykłem naprężeniem

„Wysoki Trybunale, co właściwie wolno?“

KRAŚĆ NIE POZWALAJĄ, RABOWAĆ TAKŻE NIE, A W HANDLU CZYNIĄ TRUDNOŚCI.

Lwów, 22. października.

(X). Radca Świerczyński sądził wczoraj niejakiego **Fallika Koernera**, przekupnia, który w lecie br. handlował na pl. Solskich **wodą sodową, rozwożoną na wózku.** Nie podobało się to posterunkowemu, który **zakazał mu uprawiać ten handel.** Koerner zachował się wówczas wobec posterunkowego niewłaściwie, a posterunkowy **oskarżył go o gwałt publiczny,** następstwem czego była wczorajsza rozprawa.

Na rozprawie tej Fallik, który, nawiasem mówiąc, był w swem życiu coś niespełna

30 razy karany,

lecz ostatnio poprawił się, wołał: **„Ja teraz jestem porządny proszę Wysokiego Trybunału, ja uczciwie chcę handlować, ale nie wolno. Kraść nie wolno, rabować nie wolno, mordować też nie wolno, ja się pytam, co wolno?,** wołał w zapale Fallik Koerner, który zaprzeczył, jakoby targnął się na posterunkowego, a jedynie przyznał, że mu „głupstw nagadał“. Sędzia też ukarał Koernera jedynie za przekr. z par. 312 uk. na 10 dni aresztu.

Jak balwierz z Bóbrki zdobył fundusze na podróż do Ameryki...

Lwów, 22. października.

(—). Kupiec **Markus Ausstein** z Bóbrki miał przed kilku dniami zainkasować we Lwowie u handlarza owsa **Chaima Braunsteina,** zam. przy ul. Kleparowskiej 7. **gotówkę**

w kwocie 3.564 zł.

za sprzedany owies. Nie mając czasu dnia tego jechać do Lwowa, skorzystał z grzeczności miejscowego pomocnika fryzjerskiego **Izraela Golda**, który bardzo często wyjeżdżał z Bóbrki do Lwowa do konserwatorjum, gdzie pobierał **naukę gry na flecie.** Otóż p. Ausstein onegdaj korzystając właśnie z jazdy Golda do Lwowa, poprosił go

o zainkasowanie tej kwoty.

Gdy jednakowoż dnia następnego, ani też w ciągu dwu najbliższych dni **Gold nie pokazał się w Bóbrce,** zaniepokojony p. Ausstein zwrócił się do Lwowa po informacje i tu dowiedział się, że Gold pieniądze **podjął**

i znikł jak kamfora.

Wówczas dopiero p. Ausstein przypomniał sobie, że już kilkakrotnie Gold w rozmowie z nim wspominał, że **zna we Lwowie agenta, który za kwotę 300 dolarów może postarać się o paszport wraz z biletem jazdy do Ameryki,** z czego Gold, gdyby miał pieniądze, skorzystałby natychmiast. Zdaniem Ausstena, **Gold tym razem skorzystał** z jego zaufania i wszedł w kontakt z owym agentem **celem wyjazdu do Ameryki,** co oddawna było jego marzeniem. Teraz p. Ausstein uznał za konieczne zawiadomić policję, która wdrożyła poszukiwania za defraudantem.

Zuchwałe włamanie w biały dzień.

Lwów, 22. października.

(—) Wczoraj w godzinach między 14 a 16 dokonano w śródmieściu **zuchwałego włamania.** Niewyśledzeni sprawcy przy pomocy witrycha **otworzyli żaluzje sklepu tekstylnego Herscha Friedmana** przy ul. Czarnieckiego 4., **gdzie skradli towary bławatne wart. 2.500 zł.**

Jak to bywa na prowincji

Lwów, 22. października.

(x) Przed radcą drem Łyczkowskim odbywała się wczoraj rozprawa, na której jako oskarżony stawał **Marcin Miga** ze wsi Łany (ad Szczerzec). Prokuratura oskarżyła Migę o to, że ten w swoim czasie podczas rozprawy przeciw jego bratu oskarżył posterunkowych policji w Szczercu, a mianowicie **Stanisława Niedźwiedzia i Jana Tyndyrę,** iż celem wymuszenia na nim zeznań **bili go i wieszali.**

Dochodzenia przeciw posterunkowym pozostały **bez wyniku.** Z kolei więc posterunkowi odnieśli się do prokuratury **o ściganie Migi o oszczerstwo.** Następstwem tego oskarżenia była **rozprawa przeciw Midze kilkakrotnie odraczana,** a kontynuowana w dniu wczorajszym przed drem Łyczkowskim. Zeznawali **liczni świadkowie,** których zeznania wypadły **na niekorzyść posterunkowych,** wobec czego sędzia **uwolnił Migę od zarzutu oszczerstwa.** Oskarżał prokurator **Koerber,** posterunkowych zastępował adw. dr. **Dattner,** oskarżonego bronił adw. **Kosacz.**

Z sali koncertowej.

Wieczór muzyki kameralnej. — I. Koncert symfoniczny połączonych orkiestr teatrów miejskich.

Lwów 22. października.

Wobec dość licznego audytorjum popisywał się we czwartek 20 b. m. w sali Kasyna i Koła lit. art. zespół triowy złożony z pp. profesora Marjana Dąbrowskiego (fortepian), Dra Marka Bauera (skrzypce), i wiolonczelisty Adama Schmara.

Zespołowi powyżej wymienionemu należy poczytać za zasługę najważniejszą, że zapoznał publiczność z nowościami (L. Różycki: Rapsodija op. 33 i S Rachmaninow: Trio élégiaque), jakkolwiek pierwsza z tych kompozycyj — coś w rodzaju „conchemaru" muzycznego o mglistej treści, a dręcząco uporczywej rytmice — nie mogła prawdopodobnie, mimo bardzo precyzyjnego wykonania, wywołać zachwytu publiczności. Wyższą o wiele pod względem treści i formy wartością odznacza się smętny utwór Rachmaninowa, bo — raz pogodziwszy się z pogrzebowym nastrojem i z cokolwiek nużącymi rozmiarami dzieła — można w nim odnaleźć dużo piękna kompozytorskiego oraz sporo interesujących słuchacza, a podanych wykwintnie pomysłów. W elegji Rachmaninowa uwydatniły się też niezawodnie najintensywniej zasługi odtwórcze koncertantów i ich zasadnicze zalety: wirtuozowska technika pianisty prof. Dąbrowskiego, muzykalność utalentowanego skrzypka Dra Bauera i piękny, o nienagannej czystości ton wiele obiecującego w przyszłości młodego wiolonczelisty p. Schmara. Z tem wszystkiem nie będzie jednak paradoksem, gdy zaznaczę, że owe zalety techniczne i intelektualne nie zdołały nadać interpretacji tria Beethovenowskiego op. 97 tej przejrzystości, której pożądać musi słuchacz dobrze się orjentujący w literaturze klasycznej. Perliste, śliczne, na podstawie brawurowej równości pasaże prof. Dąbrowskiego i rzetelne usiłowania pp. M. Bauera i A. Schmara, gdzieniegdzie uwieńczone bardzo dodatnim rezultatem, nie złożyły jednak całości na wskroś stylowej i precyzyjnej, czyli interpretacji stojącej — w stosunku do wartości klasycznej, a ogólnie znanej kompozycji — na wysokości niezwykle trudnego zadania

„Trio élégiaque", dzieło rosyjskiego kompozytora, odniosło więc onegdaj, jako wykonanie, sukcesy największe. Wyrazem uznania i zadowolenia publiczności były serdeczne oklaski, jakimi darzono artystów po końcowej części czwartkowego wieczoru.

*

Dotychczasowym, urządzanym na cele filantropijne w sali teatralnej produkcjom muzycznym nie towarzyszyło zazwyczaj żadne powodzenie znaczniejsze. Publiczność nie miała — z rozmaitych powodów — do tych koncertów zaufania i z góry przewidzieć było można smutny rezultat przedsiębiorstw tego rodzaju.

Artyzmowi kapelmistrzowskiemu i energji p. Jerzego Bojanowskiego udało się przełamać owe tradycyjne już niepowodzenia i „przesądy" prawdopodobnie raz na zawsze. Do skreślenia takiego horoskopu upoważnia sprawozdawcę nadzwyczajny sukces onegdajszego popisu połączonych orkiestr teatralnych (we wtorek, 18 bm.), wykazującego — dzięki również wirtuozowskiemu współdziałowi pianisty p. Józ. Turczyńskiego, powodzenie na całej linji i zwrot spraw koncertowych ku lepszemu.

Wykonanie całego trzyczęściowego programu odznaczało się niezwykłą precyzją, a pierwsze niezawodnie miejsce przyznać wypada znakomitej interpretacji symfonji Piotra Czajkowskiego (op. 36). Mistrzowska batuta znakomitego dyrygenta p. Bojanowskiego wydobyła z licznego zespołu orkiestralnego (jedynie komplet instrumentów smyczkowych jest stosunkowo za szczupły) obfity szereg przepięknych efektów, momentów — śmiało rzec można — fascynujących audytorjum. Na tak okazałe powodzenie złożyło się wszystko, czego tylko wymagać można od wykwintnej interpretacji, więc uwydatnienie piękna kompozytorskiego za pomocą najważniejszych czynników: precyzyjnej rytmiki i dobrze ustosunkowanej dynamiki. Świetne wykonanie przepięknego dzieła Czajkowskiego wywołało coś więcej niż oklaski i zadowolenie słuchaczów: mnóstwo zachwytów prawdziwie entuzjastycznych. Niemniej dzielnie spisała się orkiestra, jako zespół współdziałający w koncercie fortepianowym Ludomira Różyckiego (op. 43). Wirtuoz tej miary jak Turczyński przy fortepianie Bechsteina — gra jego uwydatnia maksymalnie walory kompozytorskie dzieła — i orkiestra pod kierownictwem Bojanowskiego, takie „consertium" może istotnie podnieść całokształt produkcji do wysokiego poziomu.

Imponująca technika pianisty Turczyńskiego, grającego z ognistym temperamentem, z brawurą non plus ultra i z widocznem przejęciem podziałały elektryzująco na słuchaczów. Szkoda tylko, że ułożona z wielkiem znawstwem sztuki pianistowskiej kompozycja Różyckiego — mimo blasku jaskrawych nieraz efektów i dość znacznego rozmachu — nie wykazuje więcej treści muzycznej, czyli poważniejszej sumy jędrnych pomysłów i szkoda również, że fortepian koncertowy, co jest rzeczą wiadomą, traci zawsze na podium w sali teatralnej połowę wydatności swego brzmienia.

I. Koncert symfoniczny zainaugurował w sposób możliwie najpomyślniejszy cykl produkcyj orkiestralnych, mających się odbyć w bieżącym sezonie.

Fr. Neuhauser.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

Odprężenie bezrobocia w Przemyślu. Sezon budowlany dobiega końca. Nie był on ożywiony. W pełnym ruchu znajduje się jeszcze budowa własnego gmachu żyd. Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, który wznosi inż. S. Schaeffer przy ul. Średniej. Ponadto został przez tegoż inżyniera wykończony budynek mieszkalny dla personalu wodoc. miejskiego i dobudowa fabryki maszyn „Polna". Dość zatrudnioną była firma „Inż. St. Pollak i J. Klepacki", przy budowach gminnych i prywatnych, niemniej jednak także inne firmy budowlane zajęte były przy wykonywaniu robót zarówno fundamentalnych, jakoteż remontowych w miejscu i na prowincji. Należy tu m. i. wymienić firmy J. Pawlicz, A. Schwarz, M. Pilch, J. Lewerak — M. Szczepański.

Dość znaczny zastęp robotników, przeważnie niekwalifikowanych ponadto, miał i ma jeszcze pracę przy budowie kollektora miejskiego.

W każdym razie dało się w sezonie bieżącym, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zauważyć pewne polepszenie sytuacji, co się uwydatniło także w działach przemysłowo-handlowych, rzemieślniczo-rękodzielniczych, oraz wśród pracowników umysłowych. To też ilość bezrobotnych bezsprzecznie się obniżyła. Stan ten oczywiście z nastaniem zimy znów się pogorszy. Ożywienie pewne zapowiada się bowiem na razie tylko w przemyśle metalurgicznym, ponieważ fabryka maszyn „Polna" ma w dalszym ciągu rozszerzyć swoją produkcję maszyn.

W dziedzinie młynarstwa przybył nowy zakład przemysłowy („Ziarno"), podczas gdy firmy „Frenkl i Ska", oraz „Bielawski i Ska" zmodernizowały urządzenie maszynowe swoich młynów.

Poza tem słychać, że z pośród poważnych firm zamierza tkalnia mech. „Dzwon" rozszerzyć, względnie stworzyć wielkie fabryczne zakłady wytworów tekstylnych.

Wkońcu zaznaczyć należy, że tut. państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wysyłał stąd bezrobotnych także do innych powiatów do robót prywatnych

Wieści z Tłumacza.

(Od naszego korespondenta).

Tłumacz, w październiku.

Jubileusz „Harcerza". Onegdaj odbyła się uroczystość z okazji 15-letniego istnienia tut. Harcerza męskiego. Założony z inicjatywy b. prof. tut. gimnazjum p. Leśniaka, Harcerz w ciągu 15 lat swego istnienia doszedł do wspaniałego rozkwitu, do czego w niemałej mierze przyczynia się grono nauczycielskie tut. gimnazjum z jego dyrektorem na czele.

Z działalności Rady i Zarządu miasta. Na drugiem z rzędu posiedzeniu tut. Rady miejskiej odebrał kierownik tut. starostwa p. radca Dyduszyński od wybranych członków Zwierzchności przyrzeczenie, po czem w podniosłem przemówieniu życzył nowej Radzie skutecznej pracy dla dobra miasta. Następnie dokonano wyborów do komisji finansowo-budżetowej, budowlanej, sanitarnej, ogniowej, podatkowej, oświetlenia, kontrolnej i szkontrującej.

Zarząd miasta odtąd kilkakrotnie odbył posiedzenia, załatwiając cały szereg aktualnych spraw. Najaktualniejszą sprawę zegara wieżowego, umieszczonego dotąd na wieży tut. cerkwi, obecnie rozbieranej, załatwiono w ten sposób, że cerkiew ma wystawić własnym kosztem wieżę prowizoryczną i tamże umieścić zegar aż do wystawienia nowej wieży.

Przeniesienie. Naczelnik tut. poczty p. Mokrzycki na własne żądanie przeniesionym został do Rawy Ruskiej. Agendy naczelnictwa poczty prowadzi czasowo st. oficjał poczt. p. Józef Zank.

Kierownik tut. starostwa p. radca Dyduszyński wyjechał na kurs starostów; w jego zastępstwie kieruje tut. starostwem p. starosta Tabęcki.

Choroby zakaźne. Z nastaniem jesieni zaczynają się mnożyć w tut. powiecie choroby zakaźne. W samym Tłumaczu zanotowano 1 wypadek tyfusu (z wynikiem śmiertelnym) i 1 wypadek czerwonki.

Jednorazowe urzędowanie od 8 do 15-tej zaprowadzono z dniem 15 bm. w tut. sądzie i urzędzie miejskim.

Walne Zgromadzenie. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie tut. Stow. kupców przy słabym udziale członków. Przewodniczącym wybrano ponownie p. Leona Schwefelgeista ,zaś do wydziału weszli obok dotychczasowych członków pp. Luzer Juslicht i J. Horowitz.

NADESŁANE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Prymarjuszowi Drowi Lipińskiemu
składam gorące podziękowanie za troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z tyfusu.
8792 Regina Orlicka.
Lwów, w październiku 1927.

KRONIKA

22 Października Sobota Korduli

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Sobota, 22. bm. o 3.30 popoł. „Wiele hałasu o nic“ — ceny najniższe popoł.

Sobota, 22. bm. o 7.30 wiecz.: „Legenda Bałtyku“, 25-te jubileuszowe przedstawienie.

Niedziela, 23. bm. o 3.30 pop. „Halka“ ceny zniżone popoł.

Niedziela, 23. bm. o 7.30 wieczorem: „Głuszec“.

Poniedziałek, 24. bm. „Słodki Kawaler“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 22. bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Niedziela, 23. bm. o 3.30 popoł.: „Jej Chłopczyk“, po raz ostatni.

Niedziela, 23. bm. o 7.30 wieczorem: „Najpiękniejsza z kobiet“.

Poniedziałek, 24. bm. „Fura Słomy“, premjera.

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o g. 3.30 — po cenach najniższych — III. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Na przedstawienie to daje dyrekcja teatrów wspaniałą komedję W. Szekspira „Wiele hałasu o nic“, w premjerowej reprezentacji artystycznej. — Wieczorem, o godz. 7.30 — dawno już niewystawiana na naszej scenie — śliczna opera fantastyczna Fel. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“ — po raz 25-ty. Na jubileuszowe to przedstawienie spodziewany jest przyjazd kompozytora F. Nowowiejskiego, który ewentualnie ma osobiście dyrygować orkiestrą i kierować przedstawieniem.

Jutro w niedzielę, 23. bm., popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — opera narodowa St. Moniuszki „Halka“ z udziałem pp. Korytkównej, Popowiczównej, Kowalskiego, Krugłowskiego, Zalheya i Jeleńskiego.

Na ostatnie próby i premjerę „Fury Słomy“, która odbędzie się w poniedziałek, 24. bm., na scenie Teatru Nowości, zjeżdża z Warszawy sam autor, Zygmunt Kawecki, który — jak wiadomo — jest dzieckiem Lwowa i tu równo przed 25 laty, rozpoczął — na scenie Teatru Wielkiego, za dyrekcji Pawlikowskiego — swą karjerę komedjopisarską ogromnym sukcesem „Dramatu Kaliny“, który odrazu zdobył mu rozgłos i markę wybitnego autora scenicznego. Premjera „Fury Słomy“ ma więc dla autora „Dramatu Kaliny“ znaczenie specjalnie uroczyste. Dyrekcja Miejsk. Teatrów dołożyła też wszelkich starań, aby ta jubileuszowa inscenizacja wypadła jak najlepiej. W przedstawieniu — wyreżyserowanem jak najstaranniej przez p. Jul. Dobrzańskiego — uczestniczą wybitni artyści naszego dramatu, a to pp. Lewicka, Ładosiówna, Michnowska, Nosarzewska — która po raz pierwszy przedstawi się publiczności lwowskiej w jednej z głównych postaci sztuki — Żabczyńska, Okornicki, Rasiński, Ruszkowski i Zabielski. Należy się spodziewać, że publiczność lwowska tłumnie pospieszy w poniedziałek do Teatru Nowości, aby powitać swego ulubionego autora i ujrzeć jego najnowszą sztukę, która w Warszawie od dwóch miesięcy święci nieprzerwane sukcesy w Teatrze Małym Szyfmana.

Dzisiejsze przedstawienie „Najpiękniejszej z kobiet“ w Teatrze Nowości odbędzie się — z powodów technicznych — wyjątkowo później, o godz. 8-mej wieczorem — Jutro w niedzielę, o godz. 3.30 poł. — po cenach znacznie zniżonych — po raz ostatni świetna farsa paryska R. Praxy'ego „Jej Chłopczyk“ — z niezrównanym Tatrzańskim w roli tytułowej. — Wieczorem w dalszym ciągu „Najpiękniejsza z kobiet“ o godz. 7.30.

*

REPERTUAR „TEATRU WILEŃSKIEGO“

Sobota, godz. 3.15 popoł. po cenach zniżonych „Piewca własnej niedoli“ Osypa Dymowa.

Sobota o godz. 8.15 wiecz. „Dzień i Noc“ Anskiego.

Niedziela godz. 3.15 popoł. po cenach zniż. „George Dandin“ Moliera.

Niedziela o godz. 8.15 wiecz. „Pokusa“ Pragera.

Poniedziałek, wznowienie „Dybuka“ Anskiego

Ghandi przeciwko tytoniowi.

„ŚWIATOWY ZWIĄZEK PROPAGANDY ANTYNIKOTYNOWEJ“.

Londyn, w październiku.

(H) Sławny prorok i moralista indyjski Ghandi, wystąpił obecnie z bardzo energiczną kampanją przeciw paleniu tytoniu. W Madras wygłosił wobec tamtejszych studentów przemówienie, kreślące w dosadny sposób szkodliwe skutki nikotyny.

„Jestem przeciwnikiem palenia— mówił Ghandi — ponieważ ono wywołuje ujemne skutki nietylko fizyczne, **lecz moralne.** Nałogowy palacz nie może być człowiekiem

silnego i dzielnego charakteru.

Każdy nałóg rozluźnia niejako wiązania naszej duszy i sprawia, że ta cząstka boska w człowieku **nikczemnieje i deprawuje się.** Był czas, kiedy i ja również paliłem, uważając ten nałóg za rzecz zupełnie niewinną. Ale niebawem przekonałem się, że zaczynam się zmieniać, że wola moja, tak przedtem wytrwała i potężna,

kruszy się i łamie.

Pewnego dnia powiedziałem sobie: **dosyć.**

Przestałem palić i nigdy do palenia **nie powrócę.** Dlatego zwłaszcza, wy, młodzi, mający w życiu coś do zdobycia i osiągnięcia, nie po zwólcie, aby was opanował

zły duch nikczemnego nałogu.

Umiejcie okazać odrobinę samodzielności sądu i nie idźcie jak owce za przykładem **niewolników namiętności.** A pomyślcie również o tem, że ustawiczne zatruwanie organizmu jest czynnikiem ogromnej wagi, którego nie można lekceważyć.“

Z inicjatywy Ghandiego ma powstać w najbliższym czasie w Madras **„światowy związek propagandy antynikotynowej“**, którego filje będą się również znajdować w Europie, mianowicie **w Londynie i Paryżu.** W obu tych stolicach bowiem posiada Ghandi wielu gorących i serdecznych wielbicieli i zwolenników.

Z Teatru Wileńskiego. Dziś w sobotę dwa przedstawienia o 3.15 po cenach popularnych „Piewca własnej niedoli“ Dymowa z Wajslicem, Kamenem i Natanem oraz Orleską i Natanową w głównych rolach. — Wieczorem o 8.15 „Dzień i Noc“ ze spuścizny literackiej Anskiego — dramat przez Kaciznego uzupełniony, grany przez Wileńczyków w bieżącym sezonie z Wajslicem w roli cadyka.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Car Iwan Groźny.

CASINO: „Miłość i szubienica“.

CHIMERA: „Rodzina bez moralności“.

FATAMORGANA: „Królewicz fiołków“.

KOPERNIK: Sąd polowy w Sanoku.

LEW: Car Iwan Groźny.

MARYSIEŃKA: Sąd polowy w Sanoku.

PALACE: „Troski szatana“.

PASAŻ: Ken Maynard, Śmierć bladym twarzom

UCIECHA: Przygody Harry Peela w nocnym ekspresie.

—o—

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 25. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: Prof. dr. R. Twardowski przedstawi pracę dra Leopolda Blausteina pt. „Husserlowska nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia“.

Towarzystwo „Esperanto“, Instytut Technologiczny (ul. Bourlarda 5.). Dziś w sobotę 22. bm. rozpoczyna się III. Praktyczny kurs języka Esperanto dla początkujących. Dodatkowe zgłoszenia na ten kurs przyjmuje Tow. jeszcze dziś od godz. 6.30 do 7.30 wiecz.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami we Lwowie celem rozszerzenia znajomości swych zadań urządza jesienny cykl odczytów, które odbywać się będą we środy w sali Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20. o godz. 7-mej wieczór. Wstęp na odczyty bezpłatny. Oto ich program: 26. bm.: Ks. Józef Dzięgzielewicz „Braterstwo wszechstworzenia“; 9. listopada: Prof. rektor dr. Zygmunt Markowski „Lecznictwo a opieka nad zwierzętami“; 16. listopada: Prof. dr. Tadeusz Olbrycht „Koń w służbie człowieka“; 23. listopada: Prof. dr. Alfred Trawiński „Z tajemnic rzeźni“; 30. listopada: Referat prof. dra Witolda Łuczyńskiego; 7. grudnia: Prof. Bronisław Janowski „Opiekuj się zwierzęciem“.

Rewja Mód na dochód Tow. Walki z gruźlicą odbędzie się 22. bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Kasyna miejskiego.

„Scena Gwiazdy“ odegra w niedzielę dnia 25. bm. doskonały wodewil w 4 obrazach Konstantego Krumłowskiego pt. „Białe fartuszki“. Opracowania muzycznego podjął się prof. Kaz. Abratowski — w jego rękach też spoczywa batuta Orkiestry symf. Stow. „Gwiazda“, która przygrywać będzie do licznych śpiewów, ewolucyj i tańców. Reżyseruje Marjan Lech. Bilety wcześniej do nabycia: cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11. Początek o godz. 7 punktualnie — koniec 10.15.

Muzyków - amatorów na członków amat. symf. orkiestry Stow. „Gwiazda“ przyjmuje kapelmistrz w każdą środę i piątek od godz. 7 wiecz. w sali prób, ul. Franciszkańska 7.

(—) **Aresztowanie niebezpiecznego zawadjaki.** Jak w swoim czasie informowaliśmy w jednej z kawiarń wywołali olbrzymią awanturę bracia Stankiewicze znani lwowscy apasze. Gdy przybył celem interwencji st. post. Ogrodnik, obaj Stankiewicze rzucili się na niego, tak, iż ten zmuszony był użyć broni. Padł strzał, który zranił Aleksandra Stankiewicza. Odstawiono go do szpitala, skąd w kilka dni po wyzdrowieniu udało mu się uciec. Policja bezskutecznie go poszukiwała, aż dopiero ubiegłej nocy natrafiono na jego kryjówkę w Kleparowie, gdzie ukrywał się w mieszkaniu ślusarza kolejowego Jakóba Murdze. Funkcjonarjusze policyjni zapukali do drzwi mieszkania, a gdy ich ujrzał Stankiewicz usiłował przez okno wyskoczyć, jednakowoż cofnął się na widok dobytych rewolwerów.

(—) **Ze stanowiska znikła dorożka z koniem.** Symche Träger, zam. Kleparowska 612., doniósł wczoraj policji, że ze stanowiska przy pl. Gołuchowskich nieznany sprawca skradł mu wczoraj konia i dorożkę wart. 1000 zł.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Naftalego Rosenkranza, zam. Zygmuntowska 11., skradziono wczoraj garderobę męską oraz 10 dol. ogólnej wart. 900 zł. — Na szkodę Izaka Nadla, zam. Żółkiewska 4., skradziono wczoraj biżuterję oraz garderobę wart. 885 zł. — Władysław Pigulski, zam. Zielona 48., doniósł wczoraj policji, że z autobusu skradziono kosz ręczny zawierający ubranie, oraz bieliznę wart. 400 zł.

(—) **Po co pan strzelał?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Wojciecha Tabina z Zamarstynowa za strzelanie z rewolweru na ul. Zamarstynowskiej.

—o—

Walne Zgromadzenie członków Centralnego Związku emerytów, rencistów, wdów i sierót po pracownikach P. K. P. na Małopolskę we Lwowie, Krasickich 5, odbędzie się dnia 17. listopada 1927, o godzinie 9 przedpołudniem, a w braku kompletu, przy dowolnej ilości członków, w godzinę później w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie przy ulicy Zimorowicza 17. Porządek obrad. 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2. a) Sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1926 i za czas od 1. stycznia do 30 września 1927; b) sprawozdanie Wydziału kasowe za rok 1926 i za czas od 1. stycznia do 30. września 1927; c) sprawozdanie Wydziału Komisji rewizyjnej Wal. Zgr. za rok 1926 i za czas od 1. stycznia do 30. września 1927 z wnioskiem udzielenia absolutorjum Wydziałowi. 3. Wybory: 6 członków wydziału, 4 zastępców wydziałowych, 1 do komisji rewizyjnej, 1 do sądu polubownego. 4. Sprawa łączenia się z innymi Związkami. 5. Pisma odwoławcze do Walnego Zgromadzenia. 6. Wnioski i interpelacje. — Wstęp na salę obrad mają tylko członkowie Centralnego Związku em. renc. wdów i sierót po prac. P. K. P. we Lwowie, Krasickich 5, za okazaniem: legitymacji kolejowej i legitymacji członkowskiej, a tę ostatnio wymienioną należy podjąć osobiście w biurze Cent. Związku, Krasickich 5, w godzinach urzędowych do dnia 16. listopada 1927. We Lwowie, dnia 31. października 1927. Wydział C. ZW. 8786

—o—

Centralny Związek emerytów kolej. we Lwowie, Krasickich 5, uwiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 17 listopada br. o godzinie 9-tej przedpołudniem, a w razie braku kompletu w godzinę później przy dowolnej ilości członków, w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, przy ulicy Zimorowicza l. 17. Porządek obrad jest wywieszony w biurze CZW. przy ulicy Krasickich 5. 7886

—o—

Organizacja Młodzieży Monarchistycznej. Sekretarjat Organizacji Młodzieży Monarchistycznej zawiadamia swych członków i sympatyków, że z dniem 20. bm. urzęduje w lokalu przy ul. Jabłonowskich 2, II. p. codziennie od godz. 16-tej do 20-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. — Zebranie ogólne młodzieży monarchistycznej odbędzie się we czwartek, t. j. 27 bm. w lokalu Sekretarjatu O. M. M. o godzinie 16-tej. Za Zarząd Organizacji Młodzieży Monarchistycznej Jan Bielecki, prezes mp. Adam Gawlikowski, sekretarz mp. 8783

—o—

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie rozpoczyna dla swych P. T. Członków i Ich Rodzin — lekcje tańców modnych — oraz ćwiczenia taneczne pod kierownictwem mistrzów sztuki choreograficznej. Lekcje, względnie ćwiczenia, rozpoczną się we środę wieczorem, 26 bm. Informacje i zgłoszenia w Komisji życia towarzyskiego od godziny 7—8 wieczorem. 8784-3

—o—

—o—

Ze świata.

Nasi artyści za granicą. Onegdaj otwarto w Paryżu XXII. Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej, obesłany przez wszystkie niemal Państwa Europy i Kontynentu. Jury pozostające pod przewodnictwem Chabas, prezesa francuskiej Akademji Sztuk Pięknych, przyjęły eksponaty następujących autorów polskich: Krajobrazy Bieniawskiego ze Lwowa, Bułhaka z Wilna, Lenkiewicza ze Lwowa, martwą naturę i portret Lewickiej z Warszawy, martwą naturę Mikolascha ze Lwowa, portret i krajobraz Mierzeckiej ze Lwowa, krajobrazy Osterloffa z Radomska, portret Rotenberga z Warszawy, oraz krajobrazy Wańskiego z Poznania.

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

—o—

Ankieta „Gazety Porannej".

Dlaczego stacja benzynowa przy ul. Klem. Tańskiej nie powinna być tolerowana?

ISTNE PIEKŁO DLA MIESZKAŃCÓW OKOLICZNYCH. — NIEBEZPIECZEŃSTWO EKSPLOZJI.—POZATEM CAŁY WYGLĄD TEJ ULICY POŁOŻONEJ W CENTRUM MIASTA JEST JEDNYM WIELKIM SKANDALEM.

Lwów 22. października.

(). Wierni hasłu, pod jakiem zainicjowaliśmy naszą ankietę, to jest ułatwienia nowemu zarządowi miasta poznania wszystkich jego potrzeb, jakoteż niedomagań, które należałoby usunąć, oddajemy w dalszym ciągu głos jednemu z poważnych obywateli w sprawie, która zasługuje bezsprzecznie na uwagę czynników kompetentnych.

Oto, co pisze nasz korespondent pod adresem zarządu miasta:

Z powodu ustawienia **stacji benzynowej naprzeciw wylotu ul. Klementyny Tańskiej przy ul. Sienkiewicza, mieszkańcy tych ulic są narażeni na istne piekło i bezsenność, a co zatem idzie, na niechybny rozstrój nerwowy.**

Wobec tego, że stacja ta jest ustawiona **u splotu krótkich ulic** (Sienkiewicza, Tańskiej, Bielowskiego, pl. Dąbrowskiego, **każdy samochód, pobierający benzynę w nocy, a jest ich zawsze kilkadziesiąt, u wylotu każdej ulicy musi zatrąbić, przeto każdy wydaje 4—5 sygnałów w jedną stronę i tyleż w drugą stronę.** Hałaśliwe te sygnały są wydawane w różnych tonach, przeto system nerwowy człowieka nie ulega przyzwyczajeniu i stępieniu na te odgłosy, lecz **na każdy z osobna reaguje**, wskutek czego mieszkańcy okoliczni cierpią niesłychane męki bezsenności, mogącej doprowadzić człowieka nawet do obłędu. Bezpośrednio po ustawieniu tej stacji **interwenjowano już w Magistracie o zniesienie tej anomalji, gdyż w całym świecie stacje benzynowe są ustawiane przy placach otwartych, do których samochód dojeżdża bez potrzeby dawania licznych sygnałów.**

Lecz wniesiona do Zarządu gminy m. Lwowa **petycja**, zaopatrzona kilkuset podpisami poważnych obywateli miasta, **została zignorowana,** mimo, że zwrócono tam także uwagę **na niebezpieczeństwo ognia,** gdyż stacja ta jest położona na chodniku tak, że b. łatwo o wzniecenie pożaru, jakkolwiek nawet w krótkim czasie **wybuchł tam rzeczywiście pożar** (który na szczęście zlokalizowano) i mimo, że **wzdłuż parkanu drewnianego stoją całe stosy blaszanek, zawierających palne materjały,** oraz że panuje tam niechlujstwo, porozlewana na ulicy oliwa, pooblewane i cieknące blaszanki, jakieś skrzynki drewniane zaoliwione, nikt się o to nie troszczy.

A jest to naprawdę cud, że dotąd poważniejszego wypadku nie było. Cóż łatwiejszego, jak aby zamyślony lub nietrzeźwy przechodzień przez nieuwagę **rzucił niedopałek papierosa w ten utajony wulkan?**

Kto będzie odpowiadał w takim razie **za nieobliczalne szkody materjalne i życie ludzkie?** Czy dlatego, że **firma sprzedająca benzynę i oliwę, chce sprzedać dziennie kilka beczek swoich produktów, mają mieszkańcy tych ulic nie zaznać spokoju nocnego** i kwalifikować się nawet na pensjonarjuszy zakładu kulparkowskiego? I zapytać się godzi, dlaczego Magistrat tego rodzaju rzeczy toleruje?

We Lwowie **jest dość stacyj benzynowych,** jedna przy **ul. Leona Sapiehy,** jedna przy **placu Bernardyńskim,** jedna przy ul. **Romanowicza** i kilka przy ul. **Legjonów** itd. Czy więc samochód, który potrzebuje benzyny, nie może podjechać **zamiast w ul. Sienkiewicza na pl. Bernardyński, dokąd jedzie się szerokiemi ulicami bez potrzeby dawania tylu sygnałów.** Jaka jest zatem konieczność istnienia tej stacji i zmory mieszkańców? Jest to niewytłumaczone lecz stwierdzić należy, że **uszy byłego Zarządu miasta były dla tej sprawy zamknięte. Dlatego poruszamy tę pickącą sprawę po raz drugi,** nini, **że nowy Zarząd miasta usunie tę anomalję.**

Mówiąc o ul. Sienkiewicza, należy jeszcze dodać, że **najwyższy czas do jej uporządkowania, gdyż wygląd tej ulicy położonej w samem centrum miasta jest prawdziwym skandalem. Te wyboje, dziury, wiecznie nie wysychające błoto w porze deszczów i tumany kurzu w lecie dają jak najgorsze świadectwo Zarządowi gminy.** Żywimy przeto nadzieję, że ten stan zostanie rychło zmieniony.

Wreszcie należałoby już raz **uregulować tę ulicę przez wykupno kawałka ogrodu realności br Brunickiego, a następnie zmuszenie tego ostatniego do postawienia jakiegoś przyzwoitego parkanu, tak, aby ulica ta nie robiła wrażenia wyglądem jakiegoś Kulikowa albo Psiej Wólki.**

Co nas czeka w r. 1928?

WRÓŻBY PANI THEO DANIELS. — ENERGICZNA PRACA POKOJOWA. — POLSKA POŁĄCZY SIĘ Z LITWĄ?! ZOBACZYMY!

Paryż w październiku.

(H). W Paryżu mieszka sławna wróżka i kabalarka, niejaka Thêo Daniels. Cieszy się ona wielkiem powodzeniem nawet wśród inteligencji miejscowej, a jej wróżby posiadają **ustaloną sławę.** Choćbyśmy stali na stanowisku sceptycznem i z niedowierzaniem przyjmowali jej wywody, niechaj nam mimo to wolno będzie podać **przepowiednie, dotyczące roku 1928,** a ogłoszone w szeregu poczytnych dzienników francuskich przez samą panią Daniels.

Jest to osoba wykształcona, władająca doskonale piórem, a artykuły jej wywołały **ogromne zainteresowanie** w całej Francji. Oto co ogłasza prorokini paryska:

„Wszystkie moje przepowiednie na rok 1927 **spełniły się całkowicie.** To mnie zachęca do podania nowych wróżb na rok 1928. Wiem, iż wiele osób przyjmie je **kpinami i szyderstwem.** Niechaj zaczekają rok, a przestaną szydzić ze mnie i moich przepowiedni.

Zacznę **od kilku uwag ogólnych.** Rok 1928 stać będzie pod znakiem coraz to silniejszej i energiczniejszej **pracy pokojowej.** Konsolidacja stosunków europejskich pójdzie wielkiemi krokami naprzód.

Niemcy zaprzestaną **wszelkich zamiarów wojennych** i zajmą się podniesieniem przemysłu oraz handlu. **Anglja** będzie miała pewne kłopoty kolonjalne, ale wyjdzie z nich na razie obronną ręką.

We **Francji** trudności finansowe zostaną załatwione bardzo korzystnie.

W **Rosji** wrzenie wewnętrzne ustąpi zupełnemu ustaleniu stosunków **w duchu umiarkowanego demokratyzmu.** Wielkie klęski czekają tylko **Włochy**, gdzie wybuchnie **ostra reakcja** przeciwko dyktatorskim rządom Mussoliniego.

Polska połączy się z Litwą i stanie się państwem potężnem.

Co do Ameryki — to wystąpy jej w Europie znacznie się zmniejsza — Ford straci znaczną część swego majątku.

W roku 1928 nastąpi śmierć jednego z monarchów europejskich. Liga Narodów **zyska na znaczeniu** i rozstrzygnie z wielkiem powodzeniem szereg konfliktów między państwami.

W roku 1928 urodzi się w Europie **kilkunastu genjuszów,** z tego nieco w Polsce (?). Słowem — rok 1928 przedstawia się **bardzo pomyślnie.**

Pewne zastrzeżenie mam tylko **co do pogody.** Zima na przełomie 1927 i 28 będzie **bardzo ostra.** Wiosna przyniesie kilka **żywiołowych powodzi** w kilku krajach Europy. Również lato nie odznaczy się przebiegiem zbyt dodatnim. Te minusy atmosferyczne nie pociągną jednak ujemnych **skutków ekonomicznych...**"

Tyle pani Thêo Daniels, sławna wróżka paryska. Możemy na te wszystkie wróżby i przepowiednie odpowiedzieć tylko jednem słowem: **„Zobaczymy!"**

Biały zabił murzyna.

ZEMŚCIŁ SIĘ ZA UWIEDZENIE UKOCHANEJ SIOSTRY. — WZRUSZAJĄCA OBRONA MORDERCY. — SKAZANY NA 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Paryż, w październiku.

(H). Ciekawy proces trzyma obecnie w naprężeniu publiczność paryską. Oto 27-letni przemysłowiec,

Henri Fegnier

zastrzelił przed kilku dniami 31-letniego murzyna, **Sama Monroe,** kierownika artystycznego jednego z licznych barów stolicy.

Fegnier zeznał, co następuje: „Po śmierci rodziców pozostaliśmy, ja i moja młodsza odemnie o ośm lat **siostra** w bardzo ciężkiem i **krytycznem położeniu.** Rodzice nie pozostawili nam wcale majątku, pozostało tylko mieszkanie i **niewielka gotówka,** która niebawem się rozeszła.

Byłem wówczas zajęty w pewnej firmie przemysłowej, lecz zarabiałem jeszcze **niewiele.** Z trudem tylko mogłem **utrzymać siostrę i siebie.** Zwolna jednak zaczęło mi powodzić się coraz lepiej tak, że mogłem siostrę kształcić i zapewnić jej **odpowiednie wychowanie.**

Marcelina wyrosła na **piękną i uroczą dziewczynę.** Marzeniem mojem było wydać ją zamąż za **człowieka zacnego i zamożnego,** któryby zapewnił jej **szczęście i dobrobyt.**

Od pewnego czasu zauważyłem w siostrze jakąś zmianę. Zwykle wesoła i rozmowna, pogrążała się nieraz w smutnem i pełnem przygnębienia **milczeniu.** Zapytywana o powód zmiany, udzielała odpowiedzi wymijających, które nie mogły mnie zadowolić. Wówczas domyślając się czegoś złego, począłem Marceline śledzić, choć nie przyszło mi to łatwo. Chciałem się jednak **dowiedzieć prawdy.**

Stwierdziłem, że moja ukochana Marcelina, nad którą tak bacznie i troskliwie czuwałem, zaznajomiła się **z murzynem z baru „Atlantic".**

Jakby **grom we mnie uderzył.** Postanowiłem stanowczo rozmówić się z siostrą. Ale Marcelina, jakby przewidując mój zamiar, opuściła nasze mieszkanie, pozostawiając list, w którym tłumaczyła się, że **pokochała nad życie owego łotra i musi pójść za nim.**

Widzieliśmy się potem z Marceliną. Ale wszelkie perswazje i namowy padły jak groch o ścianę. Wówczas zwróciłem się do Monroego. Ale murzyn nie chciał nawet słyszeć o rozłące z moją siostrą. Wówczas w przystępie **rozpaczy i szalonego gniewu zastrzeliłem czarnego uwodziciela...'**

Dramat ten wywołał wśród publiczności **silne wrażenie.** Mimo tej wzruszającej obrony został Paryżanin skazany na

3 lata ciężkiego więzienia.

Wyrok ten obudził wiele niezadowolenia, gdyż spodziewano się, że Fegnier zostanie **uniewinniony.**

Morderca przyjął wyrok z zupełną **rezygnacją.** Gdy siostra jego chciała się z nim zobaczyć, odmówił jej żądaniu. **Godny pożałowania jest również los biednej Marceliny, która jak nowoczesna Desdemona poszła za głosem serca** i jak tamta doczekała się tragicznego, choć nieco odmiennego zakończenia swej szalonej miłości.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 22. października 1927.

Warszawa (111): 17.20 Odczyt o twórczości J. Kasprowicza. 18.15 Koncert orkiestr. z udziałem solistów. 19.15 Rozmaitości. 20.30 Transmisja z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“.

Kraków (422): 19.30 Przegląd politycz ny. 20.30 Transmisja z Poznania.

Poznań (280): 20.30 Koncert orkiestry wojskowej z udziałem solistów wokalnych. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.15 Wieczór humoru. 22.15 Muzyka taneczna.

Medjolan (316): 21.00 „Fedora“, opera Giordano. 23.00 Jazzband.

Królewiec (329) 20.10 Koncert orkiestralny.

Praga (349): 20.10 Muzyka wesoła. 22.25 Dancing.

Londyn (361): 21.00 Koncert na organach. 23.35 Dancing w hotelu „Savoy“.

Lipsk (366): 20.15 Wieczór muzyki włoskiej. 22.15 Radjo kabaret.

Stuttgart (380): 20.15 Wieczór muzyki kameralnej. 21.15 Radjo kabaret. 22.30 Muzyka taneczna.

Hamburg (394): 19.25 „Cavalleria rusticana“. „Pajace“. Transm. z opery.

Frankfurt (428): 20.15 Wesoły „Weekend“. 22.30 Jazzband.

Berlin (484): 20.10 „Wiener Blut“, operetka Jana Straussa. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517): 19.45 „Ewa“, operetka w 3 aktach F. Lehara. 22.30 Jazzband.

Monachjum (535): 20.15 „Fatme“, opera kom. Flotowa. 22.15 Dancing.

Budapeszt 20.30: Koncert orkiestralny (Beethoven).

Niedziela, 23. października 1927.

Warszawa (1111): 12.15 Koncert chóralny „Echa Krakowskiego“. Transm. z Filharmonji. 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej (orkiestra, chór mięszany). 19.10 Odczyt: „Ludność Polski“. 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (500): 20.30 Koncert pośw. muzyce francuskiej (E. Bandrowska-Turska). 22.30 Muzyka salonowa.

Poznań (280): 20.30 Koncert muzyki polskiej (Chór, Z. Fedyczkowska — sopran). 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocław (322): 19.30 Orkiestra rosyjska. 21.00 Transm. z zawodów sportowych. 22.30 Dancing.

Lipsk (366): 20.15 Wieczór koncertowy komp. lipskich. 22.15 Wyjątki z operetek. 22.45 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380): 20.00 Wieczór rozmaitości (orkiestra, śpiew).

Hamburg (394): 20.30 Wieczór pośw. tańcom narodowym.

Frankfurt (428): 19.30 Transmisja z opery Kreneka „Jonny spielt auf“. 22.30 Jazzband.

Brno (441) 20.00 Wyjątki z oper Smetany. 21.00 Orkiestra.

Langenberg (468): 19.30 „Niziny“, opera D'Alberta. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484): 20.20 Wieczór koncertowy (orkiestra, sopran). 22.30 Dancing.

Wiedeń (517): 18.00 Transmisja z opery R. Wagnera „Die Meistersinger von Nuernberg“.

Budapeszt (555): 19.45 „Sybill“, operetka Jacobi'ego.

Monachjum (535) 21.00 Komedja A. Strindberga. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

Życie gospodarcze.

ZALESZCZYKI ZOSTAŁY PRZYŁĄCZONE DO OKRĘGU SKARB. W CZORTKOWIE.

Lwów, 22. października.

Powiat Zaleszczycki **został wyłączony z okręgu skarbowego kołomyjskiego i przyłączony do okręgu czortkowskiego.** W ten sposób uczyniono zadość dawno już wyrażonemu życzeniu ludności powiatu zaleszczyckiego, dla której kontakt z Kołomyją wobec braku bezpośredniego połączenia kolejowego **był bardzo niedogodny.**

Przez przyłączenie powiatu zaleszczyckiego, okręg skarbowy czortkowski stał się **terytorjalnie jednym z największych okręgów skarbowych w Małopolsce.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 21. października.

Wskutek zwiększonej podaży kursy akcji w dalszym ciągu zniżkowe. Obroty na ogół liczne, a to zarówno w akcjach bankowych jak i przemysłowych.

Poszukiwano bez towaru akcje Górki. Dla listów zastawnych lekkie zainteresowanie.

Tendencja chwiejno-zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

Obroty w akcjach.

Lwów, 21. października.

4 i pół obl. kom. Banku Kraj. 57, Hipot. 1.25, Przem. 105, Chodorów 175, Lokomotywy 1.85, Gazolina 38, Gazy wsch. 28.75, Oikos 71, Pezet 4.50, Rakszawa 0.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21. października.

Na Giełdzie tylko transakcje w ziemniakach po cenie w ramach dzisiejszych notowań.

W pszenicy daje się zauważyć tendencja zniżkowa, natomiast w owsie zwyżkowa.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja nagół utrzymana, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 22. października.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 49.00—50.00. Pszenica kraj. zbior. ex 1927 730—740 gr. 47.00—48.00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małop. przem. 640 gr. 36.50—37.50, Jęczmień małop. past. 600—610 gr. 34.00—35.50. Owies małop. ex 1927 50 gr. 33.75—35.25, Kukurudza rumuńska 31.25—31.75, Ziemniaki rafowane 6.00—6.75 przy gwarancji 18 proc. skrobii, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 53.50—55.50, Groch ½ Viktoria 72.00—82.00, Groch polny 45.00—55.00, Bobik 35.50—37.50, Siano słodkie krajowe prasow. 7.50—8.50, Słoma pras. 4.25—4.75, Hreczka 38.75—39.75, Len 60.00—63.00. Rzepak ozimy ex 1927 60.50—62.50, Grysik kukurdziany 52.00—53.00 Mąka kukurudziana 34.75—35.75, Otręby żytnie netto bez worka 22.25—23.00, Otręby pszenne netto bez worka 21.75—22.25, Kasza hrecz. 76.00—78.00, Kasza jaglana 71.25—75.25. Kasza jęczmienna 62.00—66.00. Proso krajowe 36.50—37.50. Koniczyna czerwona krajowa natur. 27.50—30.00. Mak niebieski 115.00—135.00, siwy 90.00—110.00 Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.70—1.80, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

KOMUNIKAT BIURA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ.

Sprostowanie omyłki drukarskiej:

W cedule Nr. 198 z czwartku 20. bm zaszła omyłka drukarska:

Kurs ziemniaków rafowanych opiewać miał zł. 6.00 do 6.75 przy gwarancji 18 proc. skrobii (a nie 6.00—6.50 zł.).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Sztokholm 239.63, Belgja 123.85, Holandja 357.80, Londyn 43.33, N. Jork 8.88, Paryż 34.92, Praga 26.35 Szwajcarja 171.55, Wiedeń 125.52, Włochy 48.63, 5 proc. pożyczka konwers. 65.50, pożyczka kolej. konwers 63, pożyczka kolej. 103, dolarówka 57 i trzy czwarte, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. oblig. Pol. Banku Komunal. 92.

Warszawa, 21. października. (Tel. G. P.) Bank Polski 154.50, Bank Przemysłowy 106, Bank Zachodni 25, Bank Zw. Sp. Zar. 94, Kijewski 80, Siła światło 100, Chodorów 180, Warsz. cukier 5.70, Wysoka 133, Węgiel 116, Nobel 50, Fitzner 7.75, Lilpop Rau 39.00, Modrzejów 10.00, Norblin 210, Ostrowice 92.50, Pocisk 2.75 Rudzki 62, Starachowice 77.00, Zawiercie 39.50. Żyrardów 19.50, Borkowski 3.95, Haberbusch 157, Spirytus 33.00, Żegluga 0.50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21. października. (Tel. G. P.) Bank Polski 154.50, Bank Ziem. Kr. 0.04, Żegluga 0.10, Zieleniewski 23, Trzebinia 0.50, Parowozy 0.90, Azot 1.80, Niemojowski 1.65, Chodorów 178.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.25 3/8, N. Jork 5.18.35, Belgja 72.19, Włochy 28.34, Hiszpanja 89.32 i pół, Holandja 208.60, Berlin 123.77 i pół, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.65, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.12 i pół, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.73 i pół, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.07.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.50, Belgrad 12.45 5/8, Berlin 168.89, Bruksela 98.45, Budapeszt 123.73 i pół, Bukareszt 4.39 5/8, Kopenhaga 189.52, Londyn 34.46 1/8, Madryt 121.85, Medjolan 38.67 i pół, N. Jork 706.95, Oslo 186.05, Paryż 27.76, Praga 20.94.5, Sofja 5.09 3/8, Sztokholm 190.55, Warszawa 79.55, Zurych 136.39, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.70, Włoskie 38.60, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 20.92, Węgierskie 123.69, Renta majowa 0.67, Renta lutowa 0.81, Renta koronowa 0.60, Dunaj Sawa Adria 83, Bank Małopolski 0.32, Bankverein 30.60, Bodenkredit 126.80, Kreditanstalt 72.40, Anglobank 6.25, Hipoteczny 0.96, Lander bank 21.10, Merkury 30.00, Czerniowce 62, Austr. kol. państw. 32.70, Kolej południowa 14.15, Goleszów 72, Browary 127, Alpiny 50.70, Krupp 23.45, Poldi Hutte 139.50, Prager Eisen 313, Rima 155.30, Skoda 230.50, Silesia 0.22, Zieleniewski 18.50, Apollo 183.50, Fanto 8.10, Karpaty 29, Galicja 92.25, Nafta 10.40, Schodnica 12.60.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.10, N. Jork 25.47 i pół, Belgja 354.75, Hiszpanja 437.75, Włochy 139.25, Szwajcarja 491.25, Danja 682.75, Holandja 1025, Norwegja 669.25, Szwecja 686.25, Praga 75.50, Rumunja 15.90, Niemcy 608, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21. października. (Tel. G. P.) N. Jork 487 5/64, Holandja 12.10 i trzy czwarte, Francja 124.09, Belgja 34.99, Włochy 89.12, Niemcy 20.40 i trzy czwarte, Szwajcarja 25.25, Hiszpanja 28.29, Danja 18.17, Szwecja 18.08, Norwegja 18.53 Helsingfors 193.30, Praga 164.43, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 22. października.

Tendencja chwiejna. Obrót średni. Dol. amer. 8.89—8.89 i pół, dol. kan. 8.87—8.88.

Ze sportu.

Pogoń-Polonja

grają jutro o godz. 2·30.

Lwów, 22 października.

Przewidziany na dzień jutrzejszy mecz ligowy Pogoń — I. F. G. nie dojdzie do skutku z powodu zawieszenia Pogoni w prawach członka Ligi, a co za tem idzie niemożności rozgrywania z nią zawodów przez kluby ligowe. Pogoń od kilku dni dokładała starań, by zwolniony nagle termin odpowiednio wypełnić, wobec krótkiego czasu nie udało jej się pozyskać zagranicznej drużyny, wobec czego zmuszoną była rozglądnąć się **w najbliższej okolicy.** Wybór padł na przemyską Polonję. O stanie drużyn przemyskich nie jesteśmy obecnie poinformowani, ponieważ nie oglądaliśmy je we Lwowie już od długiego czasu. Spodziewać się należy, że nie zapomniały one jeszcze grać, a przedewszystkiem **walczyć**, co było stałą cechą przemyskiej Polonji. Zawody jutrzejsze odbędą się **na boisku Pogoni o godzinie 2.30 popoł.**

Jak nas ze strony Pogoni informują, gościć będzie w najbliższym czasie we Lwowie Admira, względnie **budapeszteński U. T. E.**

ZAKAZ GRY Z POGONIĄ.

„Na skutek depeszy Polskiej Ligi Piłki Nożnej zawieszającej LKS. Pogoń w prawach członka i dyskwalifikującej klub ten aż do odwołania, zakazuje się rozgrywania zawodów towarzyskich i mistrzowskich z drużynami LKS. Pogoń wszystkim klubom należącym do Lwowskiej Okr. Ligi Piłki Nożnej, a to pod rygorem automatycznej suspenzji. **Grabowski** m. p. sekretarz, **Lepszy** m. p. prezes.

*

Sekcja Pań I. L. K. S. Czarni wzywa wszystkie członkinie, oraz Panie, chcące uczestniczyć w ćwiczeniach gimnastycznych do zgłaszania się u p. Z. Kozakowej, Dwernickiego 10, pisemnie lub telefonicznie 4055, od 3—4.

Ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od 6—7 w sali gimnastycznej przy ul. Kubali, od 1. listopada.

*

Sekcja kolarska Ż. K. S. Hasmonea urządza w niedzielę dnia 23. bm. zamknięcie sezonu kolarskiego na szosie stryjskiej. Program zawodów obejmuje trzy biegi, a to: 30 klm. bieg o mistrz. klubu na rok 1927 podzielony na dwie klasy (mistrz. grupy wyścig. i junior.), 10 klm. bieg dla wszystkich stowarzyszonych (z półmetkiem), 5 klm. bieg dla nowicjuszy i niestow. na rowerach drogowych (bez półmetka). Dla trzech ostatnich wyznacza organizator 4 nagrody w żetonach. Start punktualnie o godzinie 10-tej rano obok boiska Pogoni. Zgłoszenia na starcie do godz. 9.30. Siodełkowe 2 zł.

*

UDZIAŁ W OLIMPJADZIE SPRAWĄ NARODOWĄ SZWAJCARJI.

Do apelu stają wszystkie warstwy.

Dowodem wielkiego uspołecznienia Szwajcarów, oraz doskonałym przykładem zrozumienia z ich strony powagi wystąpienia olimpijskiego jest t. zw. **„Narodowa Zbiórka na Igrzyska Olimpijskie“**, która daje doskonałe wyniki

W każdym numerze czasopisma „Die Olympiade“ — oraz w innych pismach znajdujemy całe szpalty **z nazwiskami ofiarodawców na fundusz olimpijski.** W tych długich spisach znajdziemy przedstawicieli handlu, przemysłu, banków, kluby i stowarzyszenia sportowe, gminy, poszczególne jednostki, oraz oddziały wojskowe. Obok ofiar **po kilkaset franków szwajcarskich**, spotykamy drobne kwoty — naprzykład 2 franki, lecz wszystko to zapewnia bezwątpienia zaspokojenie wszystkich potrzeb szwajcarskiej ekspedycji olimpijskiej.

POWAŻNEJ INSTYTUCJI do odnajęcia miejsce na składach z torem kolejowym przy stacji Lwów—Podzamcze. Łaskawe zgłoszenia do Tow. Handlowo-Ajenturowego S. A., ul. Piłsudskiego L. 11, II piętro. 8727-2

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

URZĘDNIK państwowy ożeni się z inteligentną panną lub wdową do lat 40 — Ukrainką, najchętniej ze Lwowa lub Przemyśla. Na anonimy nie odpowiadam. Listy do Admin. pod „N. N. 37". 8785

KAWALER, lat 30, handlowiec, inteligentny, solidny, ożeni się z panną do lat 25 z dobrej rodziny, posiadającą majątek celem przystąpienia do spółki w intratnym interesie handlowym. Łaskawe zgłoszenia nie anonimowe z fotografją za zwrotem do Administracji dla „Waldemara". 8794

WDOWA starsza, samotna, w celu matrymonjalnym pragnie poznać mężczyznę od lat 50, na rządowem stanowisku. Listy do Administracji „Gazety Porannej" pod „Emerytka". 8801

POMYŚLNE małżeństwo zawrzesz przez Filję pisma „Matrymonjum": Krasickich 20, I p. 8797

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

PANNA uczciwa, grzeczna (Mazurka) obejmie posadę kelnerki lub ekspedjentki w jakiemkolwiek dziale (chętnie w restauracji) tylko u katolików, za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" dla „Mazurki 21". 8758

STUDENT PRAW poszukuje biurowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Student". 8791

SOLIDNY buchalter-korespondent (wykształcenie średnie), kawaler, obejmie odpowiednie miejsce. Zgłoszenia do Administracji pod „Norma". 8798

PROSZĘ O PRACĘ w krawiectwie, szyję wszelką garderobę. Koziakowa, ul. Żółkiewska 133. 8796-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

KUCHARKA dobrze polecona potrzebna zaraz. Wiadomość: sklep Ballabana, Halicka 21. 8748-3

FRYZJERSKIEGO pomocnika, solidnego, zdolnego poszukuję od 1. listopada. Ratz, Sambor. 8807

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN do nauki sprzedam. Zgłoszenia od 14—17. Listopada 17, II piętro, oficyny. 8778-3

FORTEPIAN, pianino, harmonium kupię zaraz gotówką. Hanak, Piłsudskiego 21, I piętro. 8777-5

FORTEPIANY, pianina kupuje gotówką sprzedaje na raty, zamiana Nowacki. Piłsudskiego 17. 8654-3

MODNĄ JASNĄ SYPIALNIĘ wiedeńską z trójdzielną szafą, piękną jadalnię palisandrową, stylową sypialnię kawalerską i wiele innych rzeczy sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz, sklep korzenny. 8698-5

SAMOCHÓD kryty marki Essex w doskonałym stanie, okazyjnie sprzeda „Cyclecar", Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 8712-3

SIR najlepszy i najpożywniejszy pokarm dla **psów** sporządzony wedle najnowszych recept zagranicznych z ekstraktu mięsnego uznany przez Rolniczą stację doświadczalną w Dublanach.

Do nabycia w lepszych handlach.

Biuro zamówień: DAWID REICH Lwów, Kopernika 5. tel. 324

DOM do sprzedania. Kołomyja, Legjonów 27, murowany, 10 ubikacyj, obszerny dziedziniec. Cena 2000 dolarów. Informacje: Regina Urych, Drohobycz, Wójtowska Góra. 8760-3

LIMUZYNA 5-cio osobowa Dodge za cenę 1200 dolarów sprzeda okazyjnie „Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20.10. 8712-3

UL. LISTOPADA: nowozbudowana willa o 4 mieszkaniach, 18 ubikacjach, cała wolna, pełny komfort, do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Wkład 7.800" do Administracji. 8741-3

ZIMOWE Kołdry, Koce, Materace, Pierzyny, Poduszki poleca najtaniej K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona.

APARAT fotogr. Zeiss-Tessar 9×12 F. 1 : 4,5 okazyjnie do nabycia u firmy „Universum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 8782

MATERACE WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

MOTORY GAZOWE używane o sile 30 HP, 50 HP, 100 HP, benzynowy na kołach 5 HP, używana gonciarka i inne maszyny młyńskie i obrabiarki oraz samochody osobowe i ciężarowe okazyjnie do sprzedania: „Pilot", Lwów, ul. Batorego 4. 8702-5

SPRZEDAM: Traktor ropny 12 konny, z młocarnią cepową, pojedyńczo czyszczącą, Śrutownik szmirglowy, Rozkruszacz makuchów lub saletry, Kocioł miedziany 150 litrowy, do podgrzewania parą (sterylizator lub podgrzewacz mleka, ewentualnie do przetworów owocowych), Łuskacz kukurudzy, Sieczkarnię kieratową, Prasę do oleju, Piłę cyrkularną Sikawkę. — Haupt, Lwów, Mickiewicza 26. 8806

Humor.

— Dlaczego stawia pan aparat radjowy na stole?

— Wszak to gość najmilszy: bawi nas, a nie je.

KUPIĘ MOTOR Diesla około 30 konny i maszyny młyńskie. Haupt. Lwów, Mickiewicza 26. 8805

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubioną tymczasową legitymację inwalidzką, wydaną przez Okręgową Eksp. S. O. M. Spr. Wojsk. w Stryju na nazwisko Mykoła Urjadka, syna Iwana i Marji w Strutynie Wyżnem pow. Dolina. 8759-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Stryj, na imię Piotr Denis, ur. 1896 r. wieś Hłudno, powiat Brzozów. 8753-3

ŚMIETNIKI przepisowe wedle modelu magistrackiego, na dogodne spłaty, poleca Rentschner, Legjonów 37. 8617-10

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrośniętych paznokci, brodawek, zastępczynia Kubasiaka, przyjmuje od 1. listopada, Ziemiańska, Zyblikiewicza 23, parter. 8609-6

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, **PŁACI NAJWYŻSZE CENY** Ropschitz, Sykstuska 16. 8551-7

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7. przyjmuje zamówienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 7865b-x

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 7873-10

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nenrastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 6700

Do P. T. Właścicieli realności

Nie dajcie się oszukiwać!

Nakazane przez Magistrat kosze na śmiecie, pojawiające się na rynku, są imitacją przepisową, gdyż są zrobione z blachy cienkiej żelaznej, malowane aluminjum, jedynie najlepsze w całości ocynkowane kosze przepisowe wyrabia Firma

MARJAN BOBER,

Lwów, ul. Tkacka 31. — Telefon 13-23. 8803

Baterje „ENERGOS" kieszonkowe i anodowe są najlepsze: **Przedstawicielstwo „WULKAN" Lwów, Pasaż Mikolascha.**

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

DOM JEDWAB U Türkel i Ska pl. Marjacki 7. w bramie wprost. poleca JEDWABIE w wielkim wyborze

Nareszcie Pistolet dla każdego bez karty na broń.

Zaopatrzcie się w straszaki 6-cio strzałowe wzór browninga belgijskiego funkcjonują bez zarzutu jako broń działająca moralnie na napastującego

poleca firma

„ECHO" Lwów, Sykstuska 24

Telefon 2781.

WAŻNE DLA STOLARZY!

SZARNIRY FORTEPIANOWE niklowane i mosiężne stale do nabycia we firmie

„ECHO", Lwów, Sykstuska 24, tel. 27-81

Pierścionki 14 kar. z prawdziwym rubinem **Zł. 7.-**

Obrączki 14 kar. Zł. 9.-

tylko u **wytwórcy**

S. A. ROPSCHITZ

Sykstuska 16.

„ESTA" niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza

E. SOKALSKIEGO w KĘTACH

Do nabycia w aptekach lub wprost u wytwórcy.

PIECE

żelazne szamotowe

RENTSCHNER

LEGIONÓW 37.

Fabryka Pantofli i Papuczy

Lwów, ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 8586-20

Futra najmodniejsze w najlepszym gatunku po cenach przystępnych poleca **ELŻBIETA SOLIK** (Solika wdowa) **Magazyn futer LWÓW SOBIESKIEGO 4.**

PEŁNĄ GWARANCJĘ daje za solidne wykończenie i dobry krój pierwszorzędny

SALON KRAWIECKI MĘSKI KAROLA ZUCZKOWSKIEGO

Lwów, ul. św. Mikołaja 3. Tel. 45-42

Materjały z fabryk bielskich na składzie.

DARMO

płyt gramofonowych nie daję ponieważ sprzedaję taniej niż wszędzie.

Płyty gram. kraj. i zagraniczne we wielkim wyborze.

GRAMOFONY szafkowe, walizkowe, tubowe od 5 zł tygodniowo lub miesięcznie poleca jedynie znana firma

„SYRENA", Lwów, Kazimirzowska 13.

„OLLA" PREZERWATYWY ?! jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1003 - zł. 9.—, Nr. 1202 - zł. 5.40

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1 - szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 - szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1 - szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1 - szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 - szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 - szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto, przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie:

Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową	**zł. 5.30**
Bez dostawy	**zł. 4.80**
Za granicą	**zł. 7.00**

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.